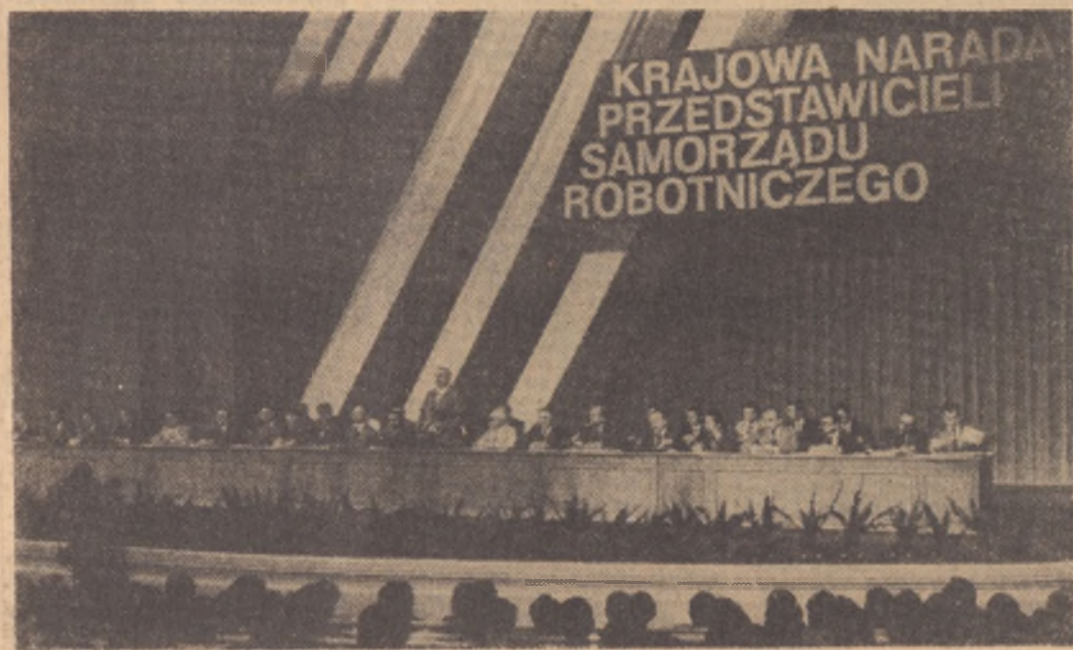


O pełną realizację zadań 1979 roku — o dalszą poprawę warunków życia narodu III Krajowa Narada Przedstawicieli Samorządu Robotniczego Edward Gierek przedstawił referat Biura Politycznego KC PZPR



(P) Prezydium narady z 1 sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem

CAF-Kwiatkowski

(P) Pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierki odbyła się 25 bm. w Warszawie III Krajowa Narada Przedstawicieli Samorządu Robotniczego. Wzięło w niej udział blisko 2,5 tys. działaczy samorządu robotniczego z ponad 2 tys. kluczowych zakładów w naszym kraju. Naradę poświęcono omówieniu najważniejszych zadań i czynników warunkujących realizację planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w II półroczu br., w całym 1979 r.

Spotkanie zgromadziło reprezentantów wielomilionowej rzeszy ludzi pracy naszego kraju, przedstawicieli ponad 450-tysięcznej rzeszy członków KSR, w tym ponad 133-tysięcznej rzeszy robotników zatrudnionych bezpośrednio w produkcji.

Ekipa sprawozdawcza PAP relacjonuje:

Sala Kongresowa Pałacu Kultury i Nauki odświętnie udekorowana. Wokół amfiteatru wielki napis: „Pomyślność socjalistycznej Polski — tworzymy wspólną i rzetelną pracę”

Sale wypełniają przybyli na naradę z całego kraju przedstawiciele samorządu robotniczego z zakładów przemysłowych, przedsiębiorstw transportowych, budowlanych i rolnych, reprezentanci wszystkich ośrodków przemysłowych, inteligencji technicznej i ekonomicznej.

Zbliża się godz. 10.00. Zebrani wstają z miejsc, rozlegają się serdeczne, gorące oklaski. Na salę przybywa I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek oraz członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, Edward Ba-

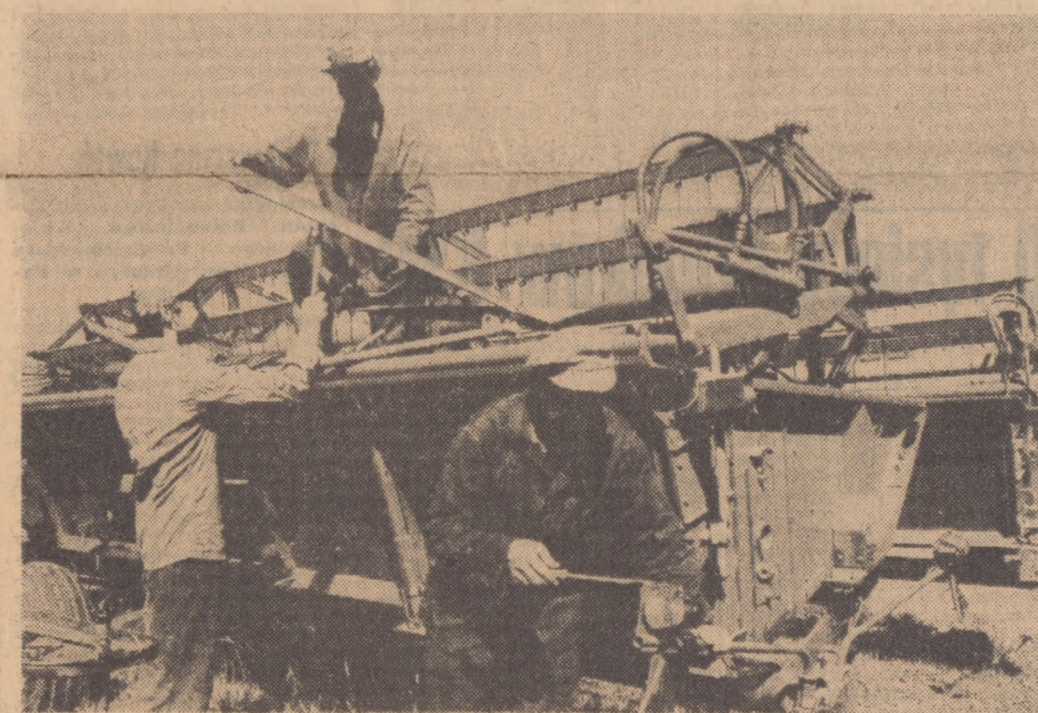
biuch, Zdzisław Grudziński, Mieczysław Jagielski, Wojciech Jarański, Stanisław Kania, Józef Kepa, Władysław Kruczek,

Stefan Olszowski, Jan Szydłak, Józef Telchma, Kazimierz Barcikowski, Jerzy Łukaszewicz, Tadeusz Wzrostek, Ryszard Frelek, Józef Piłkowski, Andrzej Werblan, Zdzisław Kuroski i Zbigniew Zieliński.

W naradzie uczestniczą również działacze partyjni, państwowi, przedstawiciele związków zawodowych, ruchu młodzieżowego, kierownicy organizacji gospodarczych, przedstawiciele stowarzyszeń naukowo-technicznych.

Zebrani odśpiewali „Między-narodówkę”.

Uczestników narady powitał serdecznie Edward Gierek, który podkreślił, że celem obrad jest omówienie najważniejszych zadań, jakie stoją przed naszą gospodarką, wspólne określenie drogi ich najlepszego wykonania. Doświadczenia poprzednich narad — stwierdził I sekretarz KC PZPR — dowodzą niezbicie, że mają one także istotne znaczenie dla inspirowania i doskonalenia pracy samorządów robotniczych, tego ważnego ogniw demokracji socjalistycznej. Oczekujemy więc — powiedział dalej Edward Gierek — że i obecna narada stanie się doniosłym impulsem wzrostu roli, wzrostu aktywności samorządów robotniczych w tworzeniu warunków dla wykonania planu rozwoju społeczno-gospodarczego (CIĄG DALSZY NA STR. 4)



Przygotowania do żniw. W Garbinie w woj. olsztyńskim, w jednym z zakładów Agrokompleksu „Ketrzyn” trwają przygotowania do zbliżających się żniw. Sprawdza się stan techniczny 27 kombajnów, w tym dwóch Bizonów Gigant, które zbierać będą zboża na blisko 11 tys. ha. Pracują tu najlepsi mechanicy warsztatów naprawczych — M. Królik, E. Puhelski, M. Kisielewski. CAF-Moroz

W 30-lecie działalności

26 bm. w Moskwie rozpoczyna obrady XXXIII sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej

(P) 26 bm. w stolicy Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — w Moskwie rozpoczyna obrady XXXIII sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Jak się dowiaduje sprawozdawca PAP, we wtorek w dniu otwarcia obrad odbędzie się posiedzenie poświęcone

30-leciu działalności Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Przewidziane są wystąpienia szefów delegacji krajów członkowskich RWPG oraz przedstawicieli państw niebędących członkami Rady, a także międzynarodowych organizacji zaproszonych na posiedzenie sesji.

Porządek dzienny XXXIII sesji RWPG obejmuje omówienie szeregu zagadnień związanych z dalszym rozwojem i pogłębianiem współpracy. Przedyskutowane zostaną kolejne projekty wieloletnich kierunkowych programów współpracy w ważnych dziedzinach oraz inne kwestie, dotyczące m. in. wielostronnych przedsięwzięć integracyjnych na lata 1981-1985. Przewiduje się także podjęcie w trakcie sesji szeregu nowych porozumień wielostronnych.

Jubileusz RWPG to doniosłe wydarzenie w życiu wszystkich narodów państw wspólnoty socjalistycznej. Powołanie w 1949 r. RWPG stanowiło akt o ogromnej wadze politycznej i ekonomicznej, zapoczątkowało nowy historyczny etap współdziałania

SALT II doniosłym wkładem w dzieło pokoju Konferencja prasowa ministra Andrieja Gromyki

Od stałego korespondenta
JERZEGO SIERADZIŃSKIEGO

Moskwa, 25 czerwca

(P) W Moskwie odbyła się w poniedziałek dwugodzinna konferencja prasowa członka Biura Politycznego KC KPZR, ministra spraw zagranicznych ZSRR Andrieja Gromyki poświęcona wynikom radziecko-amerykańskiego spotkania na szczycie, podczas którego Leonid Breżniew i Jimmy Carter podpisali w Wiedniu układ o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych SALT II.

Konferencję dla dziennikarzy radzieckich i zagranicznych prowadził kierownik Wydziału Informacji Międzynarodowej KC KPZR, Leonid Zamiatin.

Minister Gromyko powołując się na opublikowany 22 czerwca br. komunikat Biura Politycznego KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR o wynikach radziecko-amerykańskiego spotkania — podkreślił, że społeczeństwo radzieckie ocenia je jako wydarzenie o historycznym znaczeniu dla sprawy pokoju. Spotkanie to

miało bogate treści polityczne. Główne miejsce zajął w nim radziecko-amerykański układ o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych SALT II.

Układ ten przygotowywany był długo, prawie 7 lat. W negocjacjach poprzedzających jego zawarcie napotymano różne komplikacje. Były to trudne rozmowy, dotyczyły one jednak bardzo skomplikowanych i delikatnych problemów, w których obie strony musiały przestrzegać generalnej zasady równowagi interesów własnych i partnera. Dzięki zdecydowaniu i dobrej woli obu stron rokowania te zostały zakończone sukcesem i tekst układu znalazł się na stole wiedeńskiego spotkania na szczycie. A Gromyko podkreślił przy tym doniosły osobisty wkład Leonida Breżniewa, który od początku do końca rokowań nadawał główny kierunek prac delegacji radzieckiej.

Charakterystyczne materiały strony układu SALT II minister Gromyko stwierdził, że jest on bogatszy od układu SALT I, który obowiązywał będzie do czasu wejścia w życie dokumentu podpisanego obecnie w Wiedniu. Poza przewidzianymi SALT I ograniczeniami dotyczącymi międzykontynentalnych rakiet balistycznych oraz rakiet wyrzucanych z okrętów podwodnych, obecny układ obejmuje także ograniczenia w lotnic-

Kontrakt „Befamy” na dostawy dla ZSRR

(P) Biuro eksportu Bielskiej Fabryki Maszyn Włókienniczych „Befama” w Bielsku-Białej dokonało kolejnej transakcji handlowej na dostawę maszyn i urządzeń do ZSRR. Są to głównie zespoły zgrzebne i przędzalnice oraz przędzarki.

Związek Radziecki jest największym odbiorcą wyrobów „Befamy”. Prawie we wszystkich republikach radzieckich pracuje ponad 3 tys. sztuk zespołów zgrzebnych i przędzalniczych oraz przędzarek i skrzemek z Bielska. (PAP)

(P) 27 czerwca 1978 r. z terytorium ZSRR wystartował statek kosmiczny „Sojuz 30”. W skład jego międzynarodowej załogi wchodził: dowód-

ca kosmonauta radziecki — Piotr Klimuk i pierwszy Polak w kosmosie — Mirosław Hermaszewski, któremu powierzono funkcję kosmonauty-badacza.

W pierwszej rocznicę historycznego lotu, podczas którego na pokładzie zespołu orbitalnego „Sojuz 20” — „Salut 6” — „Sojuz 30” międzynarodowa załoga z udziałem polskiego kosmonauty wykonywała program badań, przygotowany w polskich pracowniach naukowych. M. Hermaszewski i gen. P. Klimuk udzielili wypowiedzi dziennikarzowi PAP:

— Jak obrwał pulkownik widzi swój lot w kosmosie z perspektywy roku, jaki minął od pamiętnego startu z kosmodromu w Bajkonurze — z tej samej wyrzutni, z której ruszał w przestrzeń okołoziemską Jurij Gagarin?

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 5

Piotr Klimuk i Mirosław Hermaszewski odwiedzili Radom

Obsługa własna

(P) 23 bm., w rok od startu „Sojuza-30” z Piotrem Klimukiem i Mirosławem Hermaszewskim na pokładzie, obaj bohaterowie kosmosu odwiedzili Radom. Była to już druga wizyta kosmonautów w tym mieście, którego generał kosmonauta Piotr Klimuk jest honorowym obywatelem. Godność tę nadano mu uchwałą Miejskiej Rady Narodowej w ubiegłym roku podczas spotkania z mieszkańcami Radomia.

Piotr Klimuk i Mirosław Hermaszewski, któremu towarzyszyła małżonka Emilia, spotkali się z egzekutywami KW i KM PZPR na czele z I sekretarzem.

(C) DOKOŃCZENIE NA STR. 5

Tekst referatu wygłoszonego przez Edwarda Gierka na str. 3 i 4

Kierunki działania do 1983 r. Zmiany w statucie * Wybór władz VII Zjazd PCK zakończył obrady

(P) 25 bm. dobiegły końca w Warszawie 2-dniowe obrady VII Krajowego Zjazdu Polskiego Czerwonego Krzyża. Zjazd przyjął uchwałę wytyczającą kierunki działania stowarzyszenia na lata 1979—1983 oraz dokonał wyboru nowych władz.

W poniedziałek, w drugim dniu obrad VII Krajowego Zjazdu PCK, kontynuowana była dyskusja nad dorobkiem oraz kierunkami działalności tej organizacji w następnej kadencji. Wiele mówców nawiązywało do obchodzonej w br. 40 rocznicy wybuchu II wojny światowej podkreślając, że jej tragiczne skutki do dziś dnia znajdują odbicie w pracy Biura Informacji i Poszukiwań PCK, który na zlecenie państwa prowadzi poszukiwania osób zaginionych w czasie wojny.

PCK ma w swym rejestrze ponad 7 mln nazwisk osób zaginionych — obywateli polskich i wielu innych krajów. Od zakończenia II wojny światowej ustalono losy 580 tys. osób zaginionych, zmarłych z wycieńczenia, zamordowanych, spalonych w krematoriach, uprowadzonych na przymusowe roboty do Rzeszy.

W dyskusji wskazywano też m.in. na duże znaczenie upowszechniania humanitarnych idei czerwonożyjących wśród młodzieży. Ta najmłodsza grupa członków Polskiego Czerwonego Krzyża liczy obecnie ok. 2,2 mln osób, co stanowi blisko połowę zrzeszonych w tej organizacji.

VII Krajowy Zjazd PCK przyjął uchwałę precyzującą program działania stowarzyszenia w latach 1979—1983. Za jeden z najważniejszych obowiązków stowarzyszenia uznano zapewnienie potrzebującym, szczególnie chorym i samotnym, poczucia bezpieczeństwa i stałego

łagodzenia ich cierpień i trudności życiowych. Wymaga to dalszego rozwoju punktów opieki nad samotnym chorym, tak aby objęły one do końca 1983 r. więcej niż połowę gmin. Należy też, korzystając z dorobku minionych lat, wzbogacać formy tej opieki.

Doceniając wagę, jaką krew i preparaty krwio pochodne mają dla ratowania życia i zdrowia ludzkiego, PCK powinien rozwijać sieć klubów honorowych dawców krwi oraz dążyć do stałego zwiększania liczby ich członków. Lata 1979—1983 powinny przynieść — stwierdza uchwała — znaczne efekty w całkowitym rozwiązaniu problemu krwiodawstwa w naszym kraju.

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 5

„Decydujący front” Ogromne powodzenie radziecko- amerykańskiego serialu wojennego

Od stałego korespondenta
ANDRZEJA OSIĘCKIEGO

Berlin, 25 czerwca

(P) Co wtorek, pięć minut po dziewiątej wieczorem, miliony widzów NRD zasiadają przed odbiornikami tv. Okazuje się, że projekcja 20-odcinkowego serialu dokumentalnego produkcji radziecko-amerykańskiej pt. „Decydujący front”, komentowanego przez jednego z najpopularniejszych aktorów amerykańskich Burtę Lancastera.

26 czerwca zobaczymy trzeci odcinek tego wstrząsającego dzieła. Tym razem będzie to 30-minutowa relacja z pamiętnego dzieła blokady Lenin-

gradu. Poprzednie odcinki dotyczyły: pierwszy — napadci hitlerowskiej na Związek Radziecki w dniu 22 czerwca 1941 r. i drugi — bitwy pod Moskwą, wydarzenia, które zlamano fašystowski „Blitzkrieg”.

Teledziwizje NRD z olbrzymim zainteresowaniem śledzą rozwój akcji na ekranie. Tutajże dzienniki drukują całe kolumny listów i wypowiedzi osób, przekazujących osobiste refleksje przeżyte bądź konfrontacje ówczesne doznania z dzisiejszymi odczuciami wywołanymi.

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 6

twie strategicznym. Jest on nie tylko bogatszy, ale też rozstrzyga znacznie bardziej skomplikowane problemy i to w skali bez porównania większej niż poprzednio. Obok ograniczeń ilościowych bardzo duże znaczenie mają przy tym ograniczenia jakościowe — dotyczące m. in. mocy rakiet, ilości głowic bojowych oraz innych parametrów. Krótko mówiąc, chodzi o ograniczenia niszczącej siły broni jądrowych — stwierdził minister Gromyko.

Będąc rezultatem rozsądnego, konstruktywnego kompromisu układ SALT II oparty jest na zasadzie równości i jednakowego bezpieczeństwa — czyli jak to określili min. Gromyko — równowagi interesów obu stron. Odzywające się w

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Święto Madagaskaru Depesza z Polski

(P) Z okazji święta narodowego Demokratycznej Republiki Madagaskaru, przypadającego w dniu 26 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Didier Ratsiraki. (PAP)

Opole — 79

Dawnych wspomnień czar

Od naszego specjalnego
wysłannika
ADAMA CIESIELSKIEGO

(P) Festiwal opolski jest w tym roku okazją do prezentacji nie tylko najpopularniejszych utworów ostatnich miesięcy i piosenek premierowych. Wiele uwagi poświęcono przypomnieniu piosenek, które towarzyszyły wszystkiemu, co się w naszym kraju działo w ciągu 35 lat.

25 bm. w amfiteatrze pod pałacowską wieżą odbył się pierwszy z trzech koncertów „Przeboje 35-lecia”. Zainaugurował go nestor polskiej estrady Mieczysław Fogą spiewając „Piosenkę o mojej Warszawie”, tak wzruszającą kojarzącą się z pierwszymi dniami wolności. Usłyszyliśmy potem kilkanaście utworów — często w autentycznym wykonaniu — które kiedyś wszyscy nuciśmy, a z których wiele do dziś zachowało atrakcyjność. Lidia Korsakówna przypominała piosenkę Tadeusza Sygietnickiego „Jaki piosenka to tylko w Warszawie”, kwartet wokalny „Retrosi” dowcipnie interpretował „Wesoly pocąg”, zaś Zbigniew Kurtczyk zaśpiewał tak popularną niegdyś „Cicha woda”.

Po latach znów uścisnęliśmy „Kimba” Jerzego Wasowskiego (śpiewała Irena Santor), „Złoty pierścionek” tego samego autora przedstawiła Rena Rolt.

(D) DOKOŃCZENIE NA STR. 5

Upaenie w całym kraju Zbliża się ochłodzenie

Informacja własna

(P) Po przejściowym ochłodzeniu — znów niemal w całej Polsce jest słonecznie i bardzo ciepło. Już rano w poniedziałek w Warszawie notowano 21 st. Ciepłej w tym samym czasie było tylko w Atenach, gdzie termometry wskazywały 24 st., a także w Helsinkach i w Wiedniu. W południe termometry wskazywały: 29 st. w Ostrłęce i Ketrzynie, 28 st. w Olsztynie, Białymostku i w Warszawie. Chłodniej było tylko nad morzem: 20 st. notowano w Świnoujściu, 19 st. w Kołobrzegu i Uście, 18 st. w Gdańsku.

W zachodniej części kraju, a także miejscami w centrum wystąpiły niewielkie przełotne deszcze i burze.

Jak twierdzą synoptycy, tym razem upalna pogoda nie potrwa długo. Już dziś ma być nieco pochmurniej i nieco chłodniej. Temperatura maksymalna w dniach 27 i 28 bm. od 16 st. na Wybrzeżu do 23 st. w głębi kraju. Lokalnie wystąpią opady i burze. (I)

W środę 27 bm. w godz. 16—17

konsultacja „Życia” przy tel. 250-205

250-205

Wszystko o usługach

Otrzymałmy już pierwsze pytania od Czytelników do konsultacji „Życia” pt. „Wszystko o usługach”, którą organizujemy w środę, 27 bm. w godz. 16—17, przy telefonie 250-205.

M. in. p. Zygmunt P. z Warszawy pyta jakie są potrzebne dokumenty, co i gdzie należy załatwić, aby otworzyć zakład usługowy dowolnej branży. Innego Czytelnika, p. Krzysztofa C. z Pily interesuje, czy na wykonywanie rzemiosła artystycznego (ludowego) potrzebne jest zezwolenie władz. „Spotkałem się z przypadkiem, że wykonawcy dla mnie usługę rzemieślniczą nie tylko nie stosowali się do obowiązujących cenników, ale odmówili mi wydania pokwitowania za pracę” pisze Józef K. z Otwocka. „Czy rzemieślnik musi dać gwarancję wykonanej usługi i jakie sankcje grożą mu za tzw. fuszerkę?”

Na te i podobne pytania będzie można otrzymać odpowiedzi podczas naszej śródojowej konsultacji przy telefonie 250-205. Udział w niej weźmą:

dyr. MARIAN BIAŁOWOLSKI z Departamentu Usług i Rzemiosła Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług, mgr STANISŁAW OLESKIEWICZ — prezes Stołecznego Związku Spółdzielczości Pracy, mgr ZENON KOPEC — wiceprezes Izby Rzemieślniczej m. st. Warszawy.

dyr. LECH SADIŃSKI ze Stołecznego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego, dyr. ANDRZEJ SZYMAŃSKI z PP „Polmozyb” oraz przedstawiciel z Wydziału Handlu i Usług Urzędu m. st. Warszawy.

Pytania można również nadsyłać listownie pod adresem: „Życie Warszawy”, ul. Marszałkowska 3/5, 00-624 Warszawa, z dopiskiem „WSZYSTKO O USŁUGACH”. (KK-Stol)

III Krajowa Narada Przedstawicieli Samorządu Robotniczego

O pełną realizację zadań 1979 r. – o dalszą poprawę warunków życia narodu

Referat Biura Politycznego KC PZPR wygłoszony przez I sekretarza KC Edwarda Gierka

Towarzyski i Towarzysze!

Nasza narada odbywa się na nieapelną miesiąc przed historyczną 35 rocznicą proklamowania Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, który w 1944 roku dał początek naszej państwowości w nowym socjalistycznym kształcie. Okres ten gruntownie przeobraził nasz kraj pod względem politycznym, gospodarczym, społecznym, określił jego nową rolę i miejsce w świecie, nadał nową treść życiu 35 mln Polaków.

Stworzenie i umocnienie socjalistycznej państwowości jest wielkim i nieprzemijającym osiągnięciem narodu polskiego w całym jego dziejach. Polska Rzeczpospolita Ludowa, wyrosła z walki i trudu polskiej klasy robotniczej, chłopów i inteligencji, stanowi prawdziwy dom ojczysty wszystkich Polaków.

Umacniając socjalistyczny patriotyzm, ofiarności i zaangażowanie w pracy dla dobra ojczyzny, partia nasza wytrwale i z głębokim przekonaniem kształtuje jedność narodową i klasową podstaw socjalistycznej państwowości. Tylko bowiem w warunkach władzy klasy robotniczej, w warunkach budowy socjalizmu możliwe stało się urzeczywistnienie marzeń pokoleń Polaków o ojczyźnie silnej, bezpiecznej, sprawiedliwej.

Od zarania Polski Ludowej leżą nas głębokie i stale umacniające się więzi przyjaźni i braterska współpraca ze Związkiem Radzieckim, którego heroiczna walka odegrała decydującą rolę w rozgromieniu hitlerizmu i w wyzwoleniu naszego narodu. Przyjaźń, pomoc i wszechstronna współpraca z ZSRR stały się i stanowią niezłomną gwarancję realizacji najbardziej żywotnych interesów narodowych, a w szczególności trwałości granic, bezpieczeństwa, suwerenności oraz rozwoju gospodarczego Polski. Rola, jaką kraj nasz odgrywa w świecie socjalistycznym, osiągnięcia narodu polskiego potwierdzają w praktyce, że sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i pozostałymi państwami socjalistycznej wspólnoty, leżą w najbardziej pojętym interesie Polski, że również w przyszłości, tak jak



(P) Przemawia I sekretarz KC PZPR Edward Gierka

CAF-Kwiatkowski

dotychczas będą niewzruszoną podstawą naszej polityki. Z tych pozycji, określających miejsce Polski we współczesnym świecie, wnosimy godny chlubnej historii i najlepszych tradycji wkład we właściwe kształtowanie stosunków międzynarodowych. Współ ze swymi sojusznikami dążymy do budowy trwałego pokoju na całej kuli ziemskiej. Dzieło podjęte 35 lat temu będziemy kontynuować, tym lepiej i skuteczniej, im silniejsza będzie jedność naszego działania dla dobra i dalszego rozwoju Polski.

Dlatego też analiza jednostkowych kosztów produkcji powinna być szeroko stosowaną metodą wykrywania rezerw. Powinnością upowszechniać doświadczenia tych zakładów, które potrafią wytwarzać przy niskich kosztach jednostkowych dobre jakościowo wyroby. W szeroko rozumianej racjonalizacji działań tkwią bo-

wiem ogromne rezerwy, które mogą uczynić nasz ogólnospołeczny wysiłek bardziej owocnym. Obejmują one zwłaszcza poprawę dyscypliny i organizacji pracy, wzrost jakości i niezawodności produkcji, zwiększone poczucie odpowiedzialności wszystkich pracowników za swój zakład i swoje stanowisko pracy.

Sprawa efektywności gospodarowania

W ostatnich latach poświęcalismy wiele uwagi sprawie efektywności gospodarowania. Poszczególne zakłady pracy, przedsiębiorstwa i resorty opracowały odpowiednie programy działania zwłaszcza w dziedzinie bardziej racjonalnego wykorzystania zasobów pracy, maszyn, paliw, energii, surowców i materiałów. W programach tych odpowiednio miejsce zajmować muszą remonty, regeneracja części, troska o żywotność maszyn i urządzeń. Poprawa efektywności gospodarowania wymaga również wykorzystania czynników czasu. Musimy szybciej np. osiągać projektowane zdolności produkcyjne w nowych inwestycjach, musimy szybciej wdrażać zakupione licencje.

Zwracam się do konferencji samorządu robotniczego o systematyczną kontrolę wykonania tych programów, o ich pozytywną weryfikację wszędzie tam, gdzie uzasadniają to zmienione warunki i możliwości. Jest to pole dla rozwoju nowych inicjatyw. Szczególną rolę powinien odegrać powszechny ruch racjonalizatorski i wynalazczy. Muszę powiedzieć, że w ostatnich kilku latach zbyt mało uwagi poświęciliśmy temu zagadnieniu, tej wielkiej sprawie. Na poprzednim naszym spotkaniu określiliśmy jego główne zadania. W kwietniu br. odbyła się III Krajowa Narada Wynalazczów i Racjonalizatorów, która dokonała oceny aktualnego stanu i wskazała kierunki dalszego rozwoju tego społecznego ruchu.

Konieczne jest, powtarzam to, aby jeszcze bardziej wzrósł udział robotników, techników i inżynierów, a także naukowców w tworzeniu usprawnień technicznych i organizacyjnych. Szczególną opieką powinniśmy obdarzać młodych wynalazców i racjonalizatorów. Trzeba także upowszechnić praktykę powoływania

zespołów i brigad racjonalizatorskich dla projektowania i wdrażania usprawnień oraz innowacji. Należy energicznie usuwać przeszkody, jakie nierzadko stoją jeszcze na drodze wykorzystania projektów innowacyjnych, które przeszkadzają w rozwoju inicjatyw i aktywności załóg. Konferencje przedstawicieli samorządu robotniczego w dziedzinie tych zadań powinny inspirować i ułatwiać przepływ informacji o osiągnięciach technicznych i organizacyjnych pomiędzy przedsiębiorstwami. Ruch wynalazczy i racjonalizatorski, powszechny ruch dobrej roboty, sprzyjający racjonalizacji każdej pracy, każdego działania, powinien stać się coraz silniejszy i skuteczniejszy społeczna dzwignia postępu techniczno-ekonomicznego w naszej gospodarce.

Zwracamy także waszą uwagę na problem stałego poprawiania organizacji i dyscypliny pracy. Stawiamy to jako miernik oceny działalności samorządu robotniczego.

Zgodnie z uchwałą Biura Politycznego, w maju i czerwcu odbyły się sesje konferencji samorządu robotniczego poświęcone problemom dalszej poprawy warunków pracy, jej bezpieczeństwa i higieny, a także doskonaleniu zakładowej działalności socjalno-bytowej. Zostały te sesje poprowadzone społecznie przegladami warunków pracy i szerokoimi konsultacjami wśród załóg.

Wyrażając wysoką ocenę przebiegu i dorobku sesji, należy jednocześnie podkreślić, że ich uczestnicy wskazali na realne możliwości dalszej istotnej poprawy warunków pracy w ramach środków będących w dyspozycji zakładów. Wpływać to będzie niewątpliwie na wzrost wydajności pracy i lepsze wykorzystanie aparatu produkcyjnego, na podniesienie kultury pracy.

Problemy funkcjonowania transportu

Towarzysze!

Podstawa pomyslniejszej realizacji tegorocznego planu jest odpowiedni wzrost produkcji przemysłu, budownictwa, rolnictwa, transportu. Mimo uzyskiwanego z miesiąca na miesiąc postępu, mamy jeszcze w tym względzie założeń. Musimy zatem uczynić wszystko, aby odrobić je w II półroczu. O takiej możliwości świadczą wyniki produkcyjne II kwartału. Dla osiągnięcia tego celu konieczne jest dalsze powszechne doskonalenie procesów produkcyjnych, poprawa organizacji pracy, usprawnienie sterowania zaopatrzeniem materiałowo-technicznym, a więc spełnienie niezbędnych warunków utrzymania, a nawet przyspieszenia rytmu realizacji planu.

Rytmiczna praca naszej gospodarki wiąże się ze sprawnym funkcjonowaniem transportu. Niestety praca transportu nie przebiega zadowalająco. Wiele składa się na to czynniki – zarówno subiektywnych jak i obiektywnych. Od początku roku podejmowano wiele działań zmierzających do zwiększenia zdolności przewozowych wszystkich jego ro-

zawozowych, ale także dla zgromadzenia w miesiącach letnich odpowiedniego zapasu towarów, paliw i surowców na okres zimy dla zaopatrzenia ludności i zakładów produkcyjnych. Wyciągając wnioski z doświadczeń minionej zimy mamy obowiązek zgodnie z planem odpowiednio ilości towarów masowych, kruszyw budowlanych, cementu, drewna, wyrobów hutniczych, płodów rolnych, a przede wszystkim węgla. Za wykonanie tego ważnego zadania jesteśmy wszyscy odpowiedzialni. Nie wiemy, jaka będzie zima. Występują w aurze gwałtowne zmiany – mrozy, śniegi i susze. Trzeba być przygotowanym, że zima będzie trudna i jeżeli nie przygotujemy się odpowiednio, możemy mieć kłopoty.

Sprawa o zasadniczym znaczeniu jest właściwe przygotowanie energetyki i ciepłownictwa do sezonu jesienno-zimowego. W oparciu o ocenę Biura Politycznego przeznaczono dodatkowe środki na modernizację i uzupełnienie szeregu urządzeń w energetyce, a także na zwiększenie zakresu remontów elektrowni i ciepłowni. Chodzi obecnie o to, aby w pełni te środki wykorzystać i w terminie, zgodnie z planem, oddać do

użytku nowo wznoszone obiekty, zaś remonty przeprowadzić w całym zaplanowanym zakresie i na najwyższym jakościowym poziomie.

Stanowi to nieodzowny warunek ich niezawodnego działania, a tym samym nieprzerwanego dostaw energii i ciepła dla ludności i zakładów pracy w okresie zimy.

W najbliższych miesiącach na czoło zadań wysuwa się również właściwe przygotowanie i sprawne przeprowadzenie kampanii zbioru plonów. W sytuacji, jaka powstała w rolnictwie w wyniku suszy, nie możemy dopuścić do jakiegokolwiek marnotrawstwa. Szczególnie troskliwie musimy w bieżącym roku zebrać wszystkie plody rolne, w pełni je przetworzyć, uszlachetnić i przechować. Od tego zależeć będzie zaopatrzenie rynku i zaspokojenie żywotnościowych potrzeb społeczeństwa.

Zadania we wszystkich tych dziedzinach określiło XV Plenum Komitetu Centralnego. Rząd opracował program realizacji postanowień tego plenum. Jestem przekonany, że wszyscy pracownicy rolnictwa, przemysłu rolnospożywczego oraz zaopatrzenia usługowego wsi nie będą szczędzić sił, aby je jak najlepiej wykonać. Oczekujemy, że rolnikom pomocy udzieli także pracownicy innych działów gospodarki narodowej. Chodzi zwłaszcza o terminowe i planowe dostawy maszyn i urządzeń rolniczych, nawozów i środków ochrony roślin, części zamiennych, chodzi o pełną sprawność sprzętu rolniczego. Leży to w najlepiej pojętym interesie ludzi pracy miast i wsi.

Poprawa zaopatrzenia ludności – na czołowym miejscu w realizacji celów społecznych

Towarzysze!

Podejmowane działania służące poprawie przede wszystkim dalszemu postępowi w realizacji celów społecznych, wśród których dalsza poprawa zaopatrzenia ludności zajmuje czołowe miejsce.

Mamy świadomość tego, że na niektórych odcinkach występują nadal istotne niedostatki w zaopatrzeniu rynku. Podstawowym więc zadaniem jest pełna i rytmiczna realizacja zadań planu i rozwój produkcji rynkowej. Konieczne jest przy tym lepsze dostosowanie struktury asortymentowej do popytu, poprawa jakości towarów i usług. Będziemy nadal dawać pierwszeństwo w zaopatrzeniu materiałowym i w transporcie przedsiębiorstwom wytwarzającym artykuły na rynek.

Należy uczynić wszystko, aby z dostępnych środków uzyskać i wyprodukować jak najwięcej. Chodzi o to, aby wzrost plac miał pełne pokrycie w dostawach towarów i usług.

Biorąc pod uwagę ograniczone zasoby surowców i materiałów powinniśmy w pierwszym rzędzie zaopatrywać producentów artykułów zaspokajających podstawowe potrzeby całego społeczeństwa. Oczekujemy od organów administracji gospodarczej, samorządu robotniczego takich inicjatyw i działań, które zapewnią wykonanie tego zadania. Nie chodzi nam przy tym tylko o samą wartość wykonanego planu produkcyjnego, ale przede wszystkim o wy-

wiązanie się producentów z zadaniami ilościowymi i asortymentowymi.

Komitet Centralny poświęca sprawom zaopatrzenia rynku bardzo dużo uwagi. Ciągłe jeszcze widzimy nie wykorzystane możliwości i rezerwy. Szczególnie wiele nadziei wiążemy z rozwojem przemysłu drobnego. Może on i powinien dostarczyć wiele towarów i usług, które w szerszym zakresie będą zaspokajać potrzeby społeczne, ułatwiać prowadzenie gospodarstw domowych, oszczędzać czas, zwłaszcza kobietom. Jak wiecie, XIV Plenum KC przyjęło uchwałę o przyspieszeniu rozwoju tego przemysłu. Podjęte zostały decyzje zwiększające środki przeznaczone na rozwój małych przedsiębiorstw.

Trwają intensywne prace nad przygotowaniem i wdrożeniem rozwiązań organizacyjnych i ekonomiczno-financeowych, które sprzyjać będą szybkiemu rozwojowi przemysłu drobnego. Nie czekając jednak na ich wyniki należy już obecnie dążyć do wykorzystania wszystkich możliwości powiększania potencjału i przyspieszania wzrostu produkcji tego przemysłu. Wiemy na przykład, że w wielu dużych zakładach nie w pełni wykorzystuje się część maszyn i urządzeń. Otoż maszyny te mogłyby być lepiej spożytkowane przez drobny przemysł. Dlatego też uważamy, że samorządy robotnicze dużych przedsiębiorstw powinny przyczynić się do przekazania takich niezagospodarowanych maszyn i urządzeń przemysłowi drobnemu.

Międzynarodowa współpraca gospodarcza

Trudności z jakimi spotkaliśmy się na początku br. nie pozostały bez wpływu również na wykonanie zadań przez handel zagraniczny. Chociaż i tutaj następowała w kolejnych miesiącach wydatna poprawa, to jednak założeń jakie powstały w eksportie w tym okresie utrzymują się w dalszym ciągu.

Niepoleganie osiągnięciu zadań eksportu ogranicza z natury rzeczy możliwości importowe, co z kolei utrudnia sprawne zaopatrywanie przedsiębiorstw w surowce i materiały do produkcji. Decyzjami podejmowanymi na szczeblu centralnym staraliśmy się łagodzić napięcia, ale środki, jakimi dysponujemy – wy o tym dobrze wiecie – są ograniczone. Dlatego też, jedyną drogą wiodącą do zapewnienia niezbędnego importu jest w obecnych warunkach szybki rozwój eksportu. Mamy wszelkie warunki, aby tego dokonać. Dysponujemy wysoko kwalifikowaną kadrą inżynierów i ekonomistów, techników i robotników. Przechodzimy wielkie środki na rozwój zaplecza naukowo-badawczego. Dużym wysiłkiem społecznym rozbudowaliśmy i unowocześniliśmy w latach siedemdziesiątych nasz potencjał wytwórczy. Wszystko to daje nam dobrą możliwość stawienia czoła wymaganiom rynku światowego, zwiększenia naszej oferty eksportowej.

Szczególne miejsce w stosunkach Polski z zagranicą zajmuje wymiana handlowa, współpraca naukowa i techniczna ze Związkiem Radzieckim oraz innymi krajami RWPG. Z

roku na rok powiększa ona swój zakres, w coraz większym stopniu wpływa na nasz rozwój.

Musimy zatem nieustannie dbać o to, aby nasz kraj liczył się jako niezawodny i atrakcyjny partner w tej współpracy. W pierwszym rzędzie decyduje o tym jakość i nowoczesność polskiej oferty towarowej, ale również sprawność działania, solidność i rzetelność w wywiązywaniu się z przyjętych zobowiązań. Wszyscy, od najwyższych do najniższych ogniw, powinniśmy więc troszczyć się o utrwalanie naszej pozycji.

Od niej bowiem, w ostateczności, zależy miejsce Polski w międzynarodowym, socjalistycznym podziale pracy oraz korzyści, jakie z tej współpracy odnosimy i będziemy odnosić.

Tak jak w całym 35-leciu, tak też obecnie i w przyszłości współpraca ze Związkiem Radzieckim jest najważniejszą zewnętrzną przesłanką budowy ekonomicznej siły Polski. Będzie ona nadal rozwijała się w oparciu o wspólne, długofalowe programy, w których coraz większą rolę odgrywa związek integracyjny, stale rozszerzane i wzbogacane.

Dokończenie na str.

4

III Krajowa Narada Przedstawicieli Samorządu Robotniczego

Referat Biura Politycznego KC PZPR wygłoszony przez I sekretarza KC Edwarda Gierka

Dokończenie ze str. 3

Aktywnie dążyć będziemy do dalszego umocnienia socjalistycznej integracji gospodarczej bratnich krajów. Trzydziestoletnia współpraca w ramach RWPG była ważnym czynnikiem ich i naszego rozwoju. Polska jest głęboko zainteresowana w dalszym rozwijaniu tej współpracy.

Będziemy rozwijać wymianę handlową i zacieśniać trwałe związki gospodarcze z rozwijającymi się krajami Azji, Afryki i Ameryki Południowej. Dążyć będziemy zwłaszcza do rozszerzania wzajemnie korzystnej wymiany towarów przemysłowych, będziemy zwiększać współpracę w szkoleniu kadr oraz współdziałać w rozwoju bazy surowcowej i przetwórczej w tych krajach.

Pragniemy nadal rozwijać stosunki gospodarcze i aktywnie przyczynić się do kształtowania wzajemnie korzystnych warunków współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej z rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi. Nie możemy jednak zamknąć oczu na narastające utrudnienia w dostępie na ich rynki dla polskiego eksportu. Jako państwo prowadzimy aktywną działalność przeciw dyskryminacji i protekcjonizmowi, które ograniczają nasz eksport.

Równocześnie musimy podejmować wszelkie niezbędne działania na rzecz rozszerzenia efektywnego

eksportu, zwiększenia produkcji eksportowej, zwłaszcza w tych gałęziach, które z powodzeniem zdolne są konkurować na rynkach zagranicznych. Chodzi szczególnie o pogłębienie specjalizacji proeksportowej, o podniesienie jakości towarów i poprawę terminowości dostaw. Od realizacji zadań eksportowych uzależnione są możliwości importu z krajów kapitalistycznych niezbędnych maszyn i urządzeń, surowców i materiałów. Od tego także zależy możliwość zakupów zboża, pasz i innych produktów rolnych.

Postępy, jakie czyni nasza gospodarka w rozwoju eksportu, są wciąż jeszcze niewystarczające. Wynika to nie tylko z niepełnego wykorzystania przez niektóre branże nowoczesnego potencjału produkcyjnego oraz ze zbyt małej podaży dobrych towarów odpowiadających zagranicznemu odbiorcom. Jest to także rezultat wpływających jeszcze niesprawności systemu sterowania wymianą towarową i współpracą z zagranicą, niedostatków pracy samych central handlu zagranicznego i ich współdziałania z producentami. Usunięcie tych mankamentów pozwoliłoby przyspieszyć rozwój eksportu, poprawić jego efekty, a w rezultacie umocnić naszą pozycję na rynkach światowych. Sądzę, że problemem tym trzeba się zająć, i to natychmiast. Wiele zależy tu od postaw i zaangażowania ludzi, od ich inicjatywy, dyscypliny i rzetelności w wykonywaniu obowiązków.

jeszcze sposób możecie wesprzeć wysiłki załóg budowlanych. A sami budowlani muszą rozzerzeć się jak

uruchomić te rezerwy, które tkwią jeszcze, szczególnie w nie zawsze należytej dyscyplinie pracy.

Przygotowania do VIII Zjazdu partii

Towarzysze!

Wkraczamy w okres przygotowań do VIII Zjazdu partii, na którym dokonamy podsumowania postępu, osiągniętego w latach siedemdziesiątych oraz nakreślimy węzłowe kierunki rozwoju społeczno-gospodarczego w dekadzie lat osiemdziesiątych, konkretyzując założenia rozwojowe na pięcioletnie 1981—1985.

Pragniemy, aby odbył się on pod hasłem „O dalszy rozwój socjalistycznej Polski, o rozwój narodu polskiego”. Główna jego treść to podjęcie nowych, bardziej wielostopniowych zadań w dziele tworzenia rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego — rozbudowa jego materialno-technicznej bazy i utrwalenie jego socjalistycznych cech.

Zakładamy, że projekt programu, który przedłożymy na zjeździe, będzie stanowił kontynuację strategii realizowanej w latach siedemdziesiątych i opierał się będzie o osiągnięty dotychczas dorobek i nagromadzone doświadczenia, uwzględniając równocześnie większe możliwości, ale także trudniejsze i bardziej złożone warunki przyszłego rozwoju. Chodzi zwłaszcza o kontynuację zasad nadrzędności celów społecznych, stanowiącej trwały dorobek VI i VII Zjazdu partii. Wytwarzając cele społeczne na lata osiemdziesiąte uwzględniamy musimy równocześnie kompleksowość potrzeb społeczeństwa oraz realne możliwości ich zaspokojenia. Opracowujemy program harmonijnego rozwoju społeczno-gospodarczego, w pełni wykorzystujący wielki potencjał naszego kraju i najlepiej odpowiadający aspiracjom oraz potrzebom ludzi pracy.

W centrum uwagi partii i narodu w latach osiemdziesiątych znaleźć się powinna rodzina jako to ognisko życia społeczeństwa, którego warunki życia, moralność, kultywowanie postaw patriotycznych, poczucie odpowiedzialności za rozwój i przyszłość Polski, decydują o sile i o wartości narodu. Wyszukamy będziemy zatem na plan pierwszy te cele społeczne, które służą umacnianiu rodziny, zapewnieniu jej dobrobytu i pomyślności, a więc rozwój oświaty i wychowania młodzieży, dalsza poprawa wyżywienia narodu, budownictwo mieszkaniowe, polepszenie ochrony zdrowia, poprawa zaopatrzenia rynku i rozwój usług, rozbudowę urządzeń komunalnych.

Formułując długofalowy program społeczno-gospodarczy na lata osiemdziesiąte uwzględniamy musimy obiektywne uwarunkowania, które wpływają na przyszłe możliwości naszej gospodarki i stawiają przed nią nowe, wyższe wymagania. Chodzi przede wszystkim o uwzględ-

nienie tendencji występujących w gospodarce światowej. Jest to czynnik tym istotniejszy, że w latach siedemdziesiątych znacznie wzrósł udział Polski w międzynarodowym podziale pracy.

Na tym tle zagadnieniem o zasadniczym znaczeniu jest zaopatrzenie gospodarki w surowce i energię. Trudności surowcowe nie mają charakteru przejściowego. Należy się liczyć z tym, że lata osiemdziesiąte będą okresem wzrostu cen surowców i coraz trudniejszych warunków ich zakupu. Dlatego też, wielkie znaczenie ma rozwój i właściwe wykorzystanie naszej własnej bazy surowcowej. Rozwijając będziemy górnictwo węgla kamiennego i węgla brunatnego, siarki i miedzi. Sięgamy również do złóż innych minerałów.

Nie mniejsze jednak znaczenie ma i będzie miała oszczędność materiałów, surowców i energii oraz doskonalenie samej produkcji pod kątem racjonalizacji jej zużycia. Zadaniem to zyskać powinno najwyższą rangę w działalności wszystkich ogniw i dziedzin gospodarki, nauki i techniki.

Lata osiemdziesiąte charakteryzować się będą również znacznie mniejszym niż dotąd przyrostem zasobów pracy. Nakłada to obowiązek właściwego i pełnego wykorzystania kwalifikacji ludzi, ich zdolności i fachowości. Jednocześnie na czoło wysuwa się konieczność dokonania dalszych przeobrażeń w strukturze zatrudnienia, sprzyjających postępowi społecznemu i efektywności gospodarowania.

Wielkie znaczenie dla lat osiemdziesiątych będzie pełne wykorzystanie ogromnego potencjału produkcyjnego, który zbudowaliśmy w bieżącym dziesięcioleciu. Sprzyjać temu powinna polityka racjonalnego zatrudnienia, lepsza organizacja i pełniejsze wykorzystanie czasu pracy na stanowiskach roboczych. Będziemy nadal modernizować i unowocześniać aparat wytwórczy, dążyć do uzyskiwania nowych generacji technicznych i technologicznych, w oparciu o dorobek polskiej nauki i techniki, a także o dorobek nauki światowej.

Zadaniem o szczególnej doniosłości będzie kontynuacja programu wyżywienia narodu. Dla stworzenia trwałej podstawy dynamicznego rozwoju hodowli niezbędne będzie dalsze zwiększenie znośności pasz krajowych, osiągnięcie wyższych plonów zbóż i roślin pastewnych oraz bardziej efektywne ich wykorzystanie.

Sprężając temu powinna wspólna z ZSL polityka rolna zapewniająca warunki wzrostu produkcji roślinnej i zwierzęcej we wszystkich sektorach rolnictwa oraz postępu w unowocześnianiu jego działu gospo-

darki narodowej. Program wyżywienia narodu znajduje również silne wsparcie w dynamicznym rozwoju przemysłu spożywczego.

Dążyć będziemy w latach osiemdziesiątych do zapewnienia samodzielnego mieszkania każdej polskiej rodzinie, do wydatnego podwyższenia jakości, lepszego dostosowania struktury i wyposażenia mieszkań do rosnących potrzeb. Przepięszone zostaną rozbudowa sieci usługowo-handlowej i socjalnej w osiedlach.

Osiągnięty zostanie znaczny postęp w przestrzennym zagospodarowaniu kraju. Stopniowa realizacja programu zabudowy Wisły i regulacji sieci dróg wodnych powinna stworzyć dogodne warunki aktywizacji gospo-

darczej znaczących obszarów kraju, rozwoju przemysłu i rolnictwa, rozbudowy bazy wypoczynku i rekreacji. Kontynuować będziemy budowę dróg szybkiego ruchu. Przybliży to do siebie poszczególne regiony kraju i wpłynie korzystnie na rozwój społeczno-gospodarczy poszczególnych województw.

W nadchodzącej dekadzie nastąpi dalszy istotny postęp w dziedzinie ochrony i kształtowania środowiska naturalnego. Szczególnie intensywne powinny być działania na rzecz ochrony czystości powietrza atmosferycznego i wód oraz rekultywacji gleb na terenach przemysłowych. Dzisiejszą pracą tworzymy warunki dla realizacji wielkiego i ambitnego programu rozwoju Polski.

Lata osiemdziesiąte dekadą umacniania sił Polski, jej prestiżu i pozycji w świecie

Na VIII Zjazd przyjdzie nam z programem dalszych przeobrażeń społeczno-gospodarczych Polski. Pragniemy, aby z owoców postępu cywilizacyjno-kulturalnego korzystał każdy obywatel naszego kraju, aby lata osiemdziesiąte były dekadą umacniania sił Polski, jej prestiżu i pozycji w świecie.

Wytwarzamy ambitne cele społeczne i działania gospodarcze na miarę stale rosnących aspiracji i dojrzałych możliwości naszego narodu. Skala osiągniętego postępu zależy będzie rzecz jasna od nas wszystkich niezależnie od stanowiska i miejsca pracy.

Lata osiemdziesiąte będą dekadą dalszego rozwoju i umacniania roli samorządu robotniczego, jego wielostronnych funkcji w organizacjach gospodarczych. Ma on bowiem największe możliwości usprawniania gospodarki w zakładzie produkcyjnym i usługowym, eliminowania jak-że częstych jeszcze niedostatków w organizacji i wykorzystaniu czasu pracy, zwalczania przejawów marnotrawstwa surowców i materiałów, może spowodować lepsze wykorzystanie maszyn i urządzeń.

Już obecnie wydatnie zwiększyły się uprawnienia i kompetencje wszystkich form samorządu. A więc tych instytucji socjalistycznej demokracji, które tworzą poważną, dostępną ludziom pracę polityczną uczestnictwa w rządzeniu, służą ich fundamentalnemu prawu do współgospodarowania krajem. Powołane zostały także do życia komitety kontroli społecznej — zapewniające większy i bardziej skuteczny wpływ ludzi pracy na poprawę działalności biur, urzędów, placówek usługowych oraz na eliminowanie negatywnych zjawisk społecznych.

W wyniku wprowadzenia formy konsultacji i nadania jej rangi zasady konstytucyjnej, ludzie pracy uzyskali prawo bezpośredniego udziału w opracowywaniu ważnych decyzji państwowych. Jest to niezbędny wa-

runek kształtowania poczucia obywatelskiej współodpowiedzialności za dobro ogółne, za rozwój kraju i całego narodu.

Wszyscy razem odpowiadamy przecież za Polskę. Gwarantuje pomysłowej przyszłości naszego kraju stanowi patriotyczna i moralna jedność Polaków, zespolenie wszystkich ludzi pracy wokół klasy robotniczej, która swoim zaangażowaniem i ofiarną pracą wnosi największy wkład do rozwoju ojczyzny.

Towarzyski i Towarzysze!

Jutro Polska — tworzymy dzisiaj. W tych prostych słowach zawiera się prawda o wielkiej doniosłości zadań, które wyciżyliśmy sobie na trudny, bieżący rok. W stawce o lepsze zaspokojenie potrzeb społecznych i rozwój kraju leży się każdy dzień i każda godzina pracy na każdym stanowisku i we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej.

W najbliższym czasie na posiedzeniach KSR ocenicie, towarzysze, dotychczasowe wyniki i wyciżycie zadania swoich zakładów i przedsiębiorstw do końca bieżącego roku, ustalicie działania, jakie powinny być w was podjęte, aby te zadania zostały w pełni wykonane. Jest to obecnie sprawa podstawowa. Dlatego towarzysze nie szczędźmy sił, aby im poddać. Będziemy tak jak dotychczas dbać o pomnażanie wspólnego dorobku, o dalszy pomysłowy rozwój socjalistycznej ojczyzny.

Oczekujemy, że podjęte z okazji 35-lecia PRL czyni będą kontynuowane i wzbogacone w okresie poprzedzającym VIII Zjazd partii, że wezmą w nich, tak jak dotychczas, udział wszyscy ludzie pracy, a PZPR-owcy będą przodować w tym dziele. Stanie się to najlepszym wyrazem poparcia dla polityki naszej partii, wyrazem przywiązania i miłości do socjalistycznej ojczyzny. (PAP)

Przyspieszenie budownictwa mieszkaniowego

Towarzyski i Towarzysze!

Jednym z podstawowych zadań tegorocznego planu jest przyspieszenie budownictwa mieszkaniowego. W bieżącym roku przeznaczymy na ten cel, a także na infrastrukturę komunalną około 150 mld zł, to jest ponad 1/4 ogólnej kwoty wszystkich nakładów inwestycyjnych, a więc znaczną część dochodu narodowego. W I półroczu, mimo podjętych przedsięwzięć, rezultaty nie są zadowalające. Np. w niektórych wielkich aglomeracjach miejskich powstały opóźnienia. Odrobinie tych założeń wymaga szczególnego zaangażowania i wysiłku przede wszystkim pracowników budownictwa. Ale konieczna jest również daleko idąca pomoc ze strony pozostałych działów

gospodarki narodowej, zwłaszcza pomoc w pracach wykończeniowych, mieszkań, porządkowaniu terenów nowych osiedli, jak również w remontach i regeneracji maszyn; i sprzętu budowlanego. Powinniśmy dążyć równocześnie do utrzymania poziomu kosztów budownictwa mieszkaniowego w granicach ustalonych w planie. Obowiązkiem wszystkich, od których to zależy, jest dołożyć wszelkich starań, aby plany budownictwa mieszkaniowego zostały w pełni wykonane. Oczekujemy od samorządów robotniczych dalszych inicjatyw w rozwiązywaniu tej sprawy. Przemysle to wszyscy towarzysze i zastanówcie się, jakie dodatkowe wkłady możecie wnieść w urzeczywistnienie programu budowy nowych mieszkań w Polsce, w jaki

godz. prowadzimy intensywnie prace nad rozwojem maszyn do zbioru kukurydzy na ziarno oraz unowocześnieniem kombajnów „Bizon”. Wyprodukowaliśmy pierwsze „Bizony” przeznaczone dla mniejszych obszarów gospodarstwa i do pracy na terenach podgórskich. Opracowana została konstrukcja „Bizona-Rokord” o zwiększonej o 20 proc. przepustowości. W tym roku pracować już będzie na polach 1250 „Bizonów” przystosowanych do zbioru kukurydzy na ziarno. Wykonaliśmy też 10 maszyn do sporządzania kiszonek z kół kukurydzy.

Po zakończeniu realizowanego obecnie drugiego etapu rozbudowy zakładów podwojmy produkcję kombajnów zbożowych. Oczekujemy od budowlanych przyspieszenia zakończenia realizacji inwestycji, od której uzależnione jest lepsze zaspokojenie zapotrzebowania krajowego rolnictwa i eksportu na kombajny.

Tadeusz Kozak

przewodniczący Prezydium Samorządu Robotniczego Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Lublinie

Założa nasza przyjęła na rok bieżący zwiększone zadania. Są one pomyślnie realizowane. Szczególnie ważną wycieczką jest dla nas poprawa efektywności gospodarowania. Pracownicy przemysłu mięsnego zdają sobie w pełni sprawę z odpowiedzialności, jaka na nich ciąży pod tym względem. Jako główne zadanie postawiliśmy przed sobą pełne zagospodarowanie wyprodukowanego w rolnictwie surowca mięsnego, zmniejszenie strat i ubytków żywca w obrocie, przetworzenie i przechowywanie. Przez usprawnienie obrotu zwierzątami rzeźnymi oraz racjonalne wykorzystanie surowca w produkcji zmniejszymy w br. znaczne straty surowca.

Kolejnym kierunkiem naszego działania jest poprawa jakości wyrobów. Umocniamy system samokontroli na każdym stanowisku pracy, aktywizując działalność nasze zakładowe laboratorium. Na najbliższej sesji KSR raz jeszcze podjęliśmy temat efektywności gospodarowania i obniżki kosztów produkcji.

Przy pomocy naszych służb surowcowych podjęliśmy się aktywizacji produkcji żywca w małym obszarze gospodarstw. Mamy już bezpośrednie

DYSKUSJA

Stanisław Miller

sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR, członek KSR w Zakładach Naprawczych Fabryki Kolejowej w Pile

Stanisław Krzyszkowski

przewodniczący Prezydium Samorządu Robotniczego Przedsiębiorstwa Produkcji Elementów Wielkopiętrowych w Nowogrodzie, woj. zielonogórskie

Nasza fabryka domów jest jedną z pierwszych wybudowanych w kraju fabryk wytwarzających wielkopiętrowe elementy W-70. Jej nominalna zdolność produkcyjna — 8 tys. izb rocznie — jest już od kilku lat systematycznie przekraczana. Pomyślnie wyniki produkcyjne osiągnęliśmy dzięki własnym inicjatywom technicznymi i ofiarnej żądzie. Dobra praca naszej fabryki wpłynęła w zasadniczy sposób na realizację budownictwa mieszkaniowego w woj. zielonogórskiej, w którym zadania 5-latką w tej dziedzinie zostały wykonane w ciągu minionych trzech lat w 82 proc.

Plany produkcyjne są obecnie nie tylko wykonywane, ale i przekraczane. Daje to gwarantuje, że podjęty przez nasza załogę czyn dla uczczenia 35-lecia PRL w postaci wyprodukowania dodatkowych elementów na 100 izb, zostanie już do końca czerwca wykonany.

Rozwijając będziemy nadal działania mające na celu modernizację bazy wytwórczej budownictwa. Fabryki domów funkcjonujące już od wielu lat powinny być w szerszym zakresie poddawane modernizacji, zwiększającej ich zdolności wytwórcze. Z naszych doświadczeń wynika też, że istniejący system funkcjonowania fabryk domów skłania do zmian sposobu zarządzania. Powinno to być wyodrębnione organizacyjnie samodzielne, wielozakładowe przedsiębiorstwo. W takich zmianach upatrujemy możliwość szerszego wprowadzania postępu techniczno-organizacyjnego, lepszego wykorzystania zdolności produkcyjnych, doskonalenia gospodarki remontowej.

Kazimierz Plaza

sekretarz Rady Zakładowej, członek KSR Zakładów Górniczych „Lubin”, woj. legnickie

Dzięki wysiłkowi i ofiarnej pracy 175-tysięcznej rzeszy górników, hutników, metalowców,

dzielników, budowlanych, transportowców i rolników, mimo trudności spowodowanych ostrym atakiem zimy, uzyskaliśmy w okresie 5 miesięcy dalszy postęp w rozwoju poszczególnych dziedzin gospodarki województwa legnickiego.

M. in. o ponad 4,5 proc. wzrosła produkcja na zaopatrzenie rynku wewnętrznej. Znaczenie zwiększyła się także produkcja eksportowa. W widocznej gałęzi regionu w przemysle metalowym, w efekcie wzmoczonego rytmu pracy uzyskaliśmy dalszy wzrost wydobycia rudy i produkcji miedzi elektrolitycznej.

Spore załogi zostały w pierwszych tygodniach roku w kopalni „Lubin”. Dmki jednak wzmocnieniu wysiłków załogi mogliśmy w niedługim czasie zameldować o pełnym zlikwidowaniu niedoborów. Jednocześnie ponad 3-tysięczna rzesza lubińskich górników podjęła zobowiązania o ponadplanowym wydobyciu 39 tys. ton rudy miedzi. Kłóre to zobowiązanie zwiększyliśmy następnie o dalszych 5 tys. ton.

Obecnie osiągamy dobre wyniki produkcyjne. W ciągu 4 miesięcy nasza kopalnia w 45 proc. wykonała plan roczny, a podjęte zobowiązania w ponad 60 proc. Było to możliwe przede wszystkim dzięki aktywnemu współdziałaniu zakładowej organizacji partyjnej, związkowej i samorządu robotniczego. Te wyniki nie przesłaniają nam jednak niedociągnięć występujących jeszcze w naszej codziennej pracy. Niekorzystne zjawiska dostrzegamy w organizacji produkcji, w gospodarce materiałowej i sprzętem. Częściowo spowodowane jest to czynnikami subiektywnymi, ale często wynika również z niedostatków od nas niezależnych. Obecnie najbardziej we nas kłóci daje się nam dotkliwy brak części zamiennych do maszyn górniczych oraz niedostatek narzędzi wiertniczych.

Ryszard Deska

przewodniczący Prezydium Samorządu Robotniczego Zakładów Włókien Chemicznych „Chemitex-Stilon” w Gorzowie Wlkp.

Tradycja naszej załogi stała się realizacją wielu inicjatyw, które w efekcie pozwalają nam

corocznie przekraczać zadania planowe, zwiększać produkcję, rosnąć, rozszerzać jej asortyment i podnosić jakość wyrobów. Zadania 1978 roku wykonaliśmy z nadwyżką, pomyślnie zrealizowaliśmy plany 8 miesięcy br.

Jedną z przyczyn naszego powodzenia jest zaangażowanie całej załogi w tworzenie ostatecznej wersji planu na konferencji samorządu robotniczego przedsiębiorstwa. W br. przyjęte przez KSR zadania zakładały wzrost produkcji o 50 mln zł w porównaniu z ub. rokiem przy znacznie mniejszej załadzie. Droga do osiągnięcia tego celu jest dalsze zwiększenie dyscypliny — zarówno pracy jak i technologicznej, rozwinięciem kręgów stano- wisk objętych samokontrolą, zaostreżeniem normy zużycia podstawowego surowca.

Szczególnie dużą uwagę poświęcamy sprawie rozwoju produkcji rynkowej i eksportowej. Wzorem poprzednich lat systematycznie unowocześniamy naszą produkcję. Ubiegłe lata poświęciliśmy szczególną uwagę traktowaniu zadań, zaś coraz leższe z roku na rok efekty działalności produkcyjnej zakładu są powodem uzasadnionej satysfakcji załogi. W tym roku wysunęliśmy propozycję podniesienia naszych zadań produkcyjnych z okazji 35-lecia PRL o dalszych 200 mln zł, przagnąc tym samym osiągnąć wartość rocznej produkcji w wysokości 8 mld zł.

Mówiąc o pozytywach trzeba jednak zwrócić uwagę na niektóre niekorzystne zjawiska utrudniające pracę i obniżające efektywność naszego działania. Do podstawowych bolączek należy brak ciężkości dołaz podstawowego surowca, jakim jest dla nas kaproktam. Brakuje także nieraz materiałów pomocniczych i części zamiennych do ważnych urządzeń.

Zdzisław Szymborski

przewodniczący Prezydium Samorządu Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku

Decyzjami partii rozszerzone zostały uprawnienia samorządu robotniczego. Jest to nie tylko zwiększenie naszych praw, ale przede wszystkim podniesienie odpowiedzialności za wszystko, co dzieje się w zakładach i w przedsiębiorstwach. Realizując politykę partii w sprawie poprawy wyżywienia narodu, podjęliśmy po 1970 r. w przemyśle chłodniczym Białost-

oczny produkcję mrożonej żywności. W okresie ubiegłych 7 lat dostawy mrożonek z naszych zakładów wzrosły do 9 tys. ton rocznie, tj. 12-troćcie. Dąży- my do wzbogacenia asortymentu produkowanych przez nas wyrobów oraz podwyższenia ich jakości. Te problemy były głównym tematem sesji konferencji samorządu robotniczego, która zatwierdziła plany produkcyjne na rok bieżący. Realizacja przyjętych zadań produkcyjnych mimo trudności, przebiega dobrze. Zaawansowanie planu rocznego wynosi ok. 60 proc.

W centrum naszej uwagi, podobnie jak i innych branż przemysłu Białostockiego, znajdują się sprawy związane z zabezpieczeniem potrzebnej ilości surowca. Podejmujemy wysiłki, aby jak najwięcej surowców pozyskać z własnych baz. Ta droga pokrywamy niemal w całości zapotrzebowanie naszego regionu na truskawki i inne owoce jagodowe. Rozważamy możliwość podjęcia tuż trzody chlewniej we własnym zakresie, w oparciu o odpady produkcyjne. W Etku np. rozwijamy produkcję frytek w ilości ok. 5 tys. ton rocznie, a wiadomo że przy wyrobie tego artykułu ok. 50 proc. ziemniaków przeznaczonych jest na odpad. Wprowadzamy zmiany w strukturze produkcji, aby lepiej dostosować się do lokalnych surowców.

Tadeusz Giszak

przewodniczący Prezydium Samorządu Robotniczego Zakładów Urządzeń Technicznych „Zgoda” w Świętobłocicach, woj. katowickie

Lata siedemdziesiąte zapoczątkowały piękną kartę w 140-letniej historii zakładów. Modernizacja sprawiła, że do starych hal fabrycznych wkroczył szeroki front nowoczesnej techniki, technologia i organizacja, pozwalając na coraz sprawniejsze zaspokajanie zapotrzebowania krajowych i zagranicznych odbiorców na silniki okrętowe, górnicze maszyny wyścigowe oraz ciężkie prasy hydrauliczne. Modernizacja pozwoliła na trzykrotne zwiększenie wartości produkcji w obecnym 10-leciu.

Przyjęte u progu 1979 r. przez KSR zadania są w pełni realizowane. Nie oznacza to jednak, że w pierwszych tygodniach i miesiącach roku załoga zdążyła uniknąć napięć i kłopotów z wykonaniem planu asortymentu. (DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 4)

owego. Na odrobieniu zaległości w tej dziedzinie skoncentrowano też główną uwagę. W rezultacie wykonano zaległy silnik okrętowy i zbudowano dwie dalsze tego typu jednostki. Gotowe są już zaległe maszyny wyciągowe dla górnictwa.

Produkcja eksportowa „Zgody” będzie w br. dwa razy większa niż w 1975 r. W tym roku fabryka ma skierować na rynek zagraniczny 54 proc. swej produkcji finalnej. Wzrosty na rynku zagranicznym z górnictwem maszynami wyciągowymi do pionowego transportu. Dla uczczenia 35-lecia PRL metalowcy „Zgody” zadeklarowali dodatkową produkcję eksportową wartości 4 mln zł dew.

Do realizacji zadań w II półroczu br. przystępujemy z dogodnym pozycją. Tak ustaliliśmy nasze plany, aby z jednej strony zakład pracował rytmicznie i w pełni realizował zadania, z drugiej zaś, aby jak najwięcej czasu zalegi mogła skorzystać z wypoczynku urlopowego.

Slawomir Witczak

przewodniczący Prezydium Samorządu Robotniczego Zakładów Celulozowo-Papierniczych w Ostrołęce

Z całego zespołu działań podjętych w celu jak najszybszego odrobienia zaległości produkcyjnych najwięcej uwagi przykładamy do usprawniania gospodarki materiałowej i energetycznej. Dążymy do zmniejszenia zużycia deficytowych surowców, paliw oraz energii, obniżenia kosztów wytwarzania, troszcząc się przy tym, aby dokonane w tym zakresie zmiany nie spowodowały spadku jakości wyrobów finalnych.

Podjętym przedsięwzięciem przyniosły już efekty. Dzięki obniżeniu tzw. gramatury papieru przeznaczanego do produkcji faktury, uzyskaliśmy roczną oszczędność kosztów produkcji o ok. 14 mln zł. W produkcji celulozy po raz pierwszy w kraju zastosowaliśmy siarkę. Przeprowadziliśmy wspólnie z naukowcami z Politechniki Łódzkiej próby wstawiania w tym sposobem wydajności celulozy z drewna. Bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych. W br. liczymy na dodatkową produkcję o wartości 1,5 mln zł przy jednoczesnym zaoszczędzeniu wielu chemikaliów.

Dążąc do maksymalnego zaoszczędzenia celulozy, nastawiamy się na coraz większe zużycie makulatury, dostosowując do tego technologie produkcji. Wykorzystanie przez przemysł istniejących w tym zakresie rezerw, uzależnione jest jednak od usprawnienia zbiórki, sortowania i transportu makulatury. Wprowadzamy też usprawnienia techniczne pozwalające efektywniej wykorzystywać czas pracy maszyn.

Nadal podstawowym problemem naszego zakładu jest nierytmiczność i niepełna dostawa surowców oraz wywóz gotowych wyrobów, co utrudnia wykorzystanie posiadanych zdolności wytwórczych.

Czesław Drozdowicz

członek KC PZPR, członek Prezydium Samorządu Robotniczego PLO w Gdyni

Podjęliśmy się jak najpełniejszego zaspokajania potrzeb przewoźnictwa polskiego handlu zagranicznego, wykorzystując jednocześnie możliwości rozszerzania aktywizacji przewoźników ładunków tranzytowych i między innymi portami. Cele te wykonujemy poprzez lepszą gospodarkę potencjałem naszej floty, utrzymaniem wysokiej gotowości technicznej statków, zdobywaniem ładunków w rejonach nie obsługiwanych dawniej przez PLO.

Legitymujemy się wykonaniem w ub. roku wszystkich podstawowych zadań planowych, mimo niesprzyjających warunków na międzynarodowym rynku żeglownym. W programie przyjetym na styczniowej konferencji samorządu robotniczego zawarliśmy przedsięwzięcia decydujące o wzroście efektywności gospodarowania. Odwołaliśmy się do założeń o wzbogacenie tego programu o nowe elementy, aby odrobienie zaległości powstałe w początkach roku. Uruchamiamy istniejące rezerwy stworzyliśmy możliwości wykonania w I półroczu dwóch zasadniczych zadań przedsiębiorstwa, tj. wpływów i salda dewizowego. Istotnym elementem tych działań są także poczynania zmierzające do racjonalizacji kosztów. Przyniosła one w efekcie oszczędności w gospodarce paliwami i materiałami z i ponad 450 tys. dolarów.

Z okazji 35 rocznicy PRL założyliśmy 147 statków zadeklarowaliśmy realizację dodatkowych prac remontowo - konserwacyjnych i przeładunkowych wartości 28 mln zł i ponad 450 tys. dolarów. Nie w pełni realizowane są jednak założenia programu odnowy i zwiększenia tonażu PLO. Aby zastąpić kasowane jednostki, a równocześnie przystosować flotę do nowoczesnej technologii transportu, opracowaliśmy program potrzeb tonazowych do roku 1985, obejmujący statki o nośności bliżej 600 tys. ton. Dostawy te powinny być oparte głównie na produkcji polskiej.

Jerzy Małyska

przewodniczący Prezydium Samorządu Robotniczego Zakładów Chemicznych „Blachownia” w Kędzierzynie-Koźlu, woj. opolskie

Reprezentuje zalogę zakładów - dwukrotnego laureata nagrody I stopnia w konkursach Do-

Ro. Tytułów tych nie otrzymaliśmy na wyrost, o czym świadczą fakt, iż z zalogi produkcyjnych jakie powstały w pierwszych miesiącach br. odrobiliśmy już ponad połowę. A były one w specyficznych warunkach ciężkiego przemysłu chemicznego, duże i nietawne do zlikwidowania. Z pozostałymi opóźnieniami poradziliśmy sobie w najbliższych miesiącach, gdyż mamy zaangażowaną i fachową zalogę. Nie oznacza to jednak, że nie odczuwamy obecnie trudności. Jest ich sporo, a głównie związane są one z transportem surowców i produkcją: brak nam wagonów. Nie zamierzamy jednak rak i próbujemy pokonywać te kłopoty. Podjęliśmy się w „Blachowni” m. in. oczyszczenia i wyremontowania 150 cystern stojących na bocznicach kolejowych w różnych rejonach kraju i nieczynnych z powodu niesprawności technicznej.

Mamy także inne problemy, a dotyczy one np. funkcjonowania komunikacji miejscowej dowożącej naszych pracowników. Z powodu braku części zamiennych, w tym głównie opon i detek, uniemożliwia nam to normalne funkcjonowanie. Jest to nasza wielka zmiana. Liczba autobusów. Problem narasta i wymaga energicznych działań.

Za swój główny obowiązek uważamy wykonanie zadań planowych tego roku - roku 35-lecia PRL. Dajemy więc dodatkową szereg ważnych dla produkcji i gospodarki. W tym celu specjaliści chemiczni. Ruch zobowiązani podejmujemy dla uczczenia 35-lecia PRL stał się u nas szerokim ruchem współzawodniczenia. Uporządkowane także zostały zakłady terenowe, baza socjalna oraz wiele obiektów naszego miasta.

Lucyna Sworzeń

przewodnicząca Zarządu Zakładowego ZSMP, członek Prezydium Samorządu Robotniczego w Poludniowych Zakładach Przemysłu Skórzanego „Chelmeck”, woj. bielskie

Należąc do czołowych producentów i eksporterów obuwia stawiamy przed sobą zadanie systematycznego doskonalenia jakości i nowoczesności wyrobów. Jedną z form działania w tej dziedzinie stawiamy narady wytwórcze. Są one również wyrazem robotniczej samodzielności - szczególnie dla nas, młodych, którym łatwiej wypowiedzieć się w gronie współwzrostu pracy.

Istotną rolę pełnią w przedsiębiorstwie komisje problemowe powołane przez KSRY. Nie tylko przygotowują one materiały, ale kontrolują również realizację uchwał konferencji. Działalność samorządu nie może pomijać wskazań okręglających efekty naszej pracy. Równie ważna jednak jest praca jest klimat w jakim ona przebiega. Pochnięciem sprawami ekonomicznymi nie możemy zaniedbać o sprawach ludzkich. One bowiem - niekiedy na pozór drobne - są stymulatorem naszej aktywności.

Realizacja zadań w dużej mierze zależy od satysfakcji i zadowolenia z pracy. Jednym z elementów tego problemu jest w naszej fabryce fluktuacja zalogi. Zagadnienie to dotyczy przede wszystkim młodzieży. Staramy się temu zjawisku skutecznie przeciwdziałać. Nawiazaliśmy bliską współpracę ze średnim dozorem technicznym. Dobre rezultaty przynosi plebiscyt o miasteczku przyjeleń i wychowawcy młodzieży. Zajdujemy sobie sprawę, że od naszej aktywności i zaangażowania zależne będzie w dużej mierze bilans dokonania.

Mieczysław Bułerski

przewodniczący wydziału stali, członek KSRY Huty im. Nowotki w Ostrowie Świętokrzyskim, woj. kieleckie

Dla ponad 17-tysięcznej zalogi naszej huty pierwszoplanowym zadaniem jest odrobienie zaległości produkcyjnych z pierwszych miesięcy roku. Dotychczas zalogiśmy wykonać to zadanie w 3/4. Ważne jest jednak, iż odrobiliśmy zaległości nie tylko w produkcji globalnej, ale również w poszczególnych jej rodzajach i asortymentach. Rozumiemy bowiem, że dla gospodarki narodowej najistotniejszą sprawą jest obecnie realizacja zobowiązań kooperacyjnych i stały wzrost produkcji wyrobów finalnych. Terminowa realizacja naszych zobowiązań napotyka jednak trudności wynikające z niedostatecznej ilości taboru kolejowego, niezbędnego do wysyłki gotowych wyrobów.

Zagadnieniem likwidacji opóźnień produkcyjnych żywności zainteresowana jest cała zalogę inspirowana w tym przez hutniczą organizację partyjną i liczny aktyw samorządu robotniczego. Temu celowi służą również podejmowane i terminowo realizowane zobowiązania produkcyjne, dotyczące nie tylko zwiększenia ilości produkcji, ale przede wszystkim poprawy jej jakości oraz oszczędności paliw i energii, a więc także zobowiązań, które w największym stopniu wpływają na poprawę efektywności gospodarowania.

Dla Huty im. M. Nowotki szczególnie znaczenie ma terminowa budowa walcowni profilu 800 tys. (o zakładanej produkcji 800 tys. ton rocznie). Realizacja tej ważnej inwestycji weszła w stadium decydujące i czyni ją obecnie wszystkim, aby zakład ten rozpoczął produkcję w wyznaczonym terminie, tj. w końcu br. W tym celu konieczna jest jednak większa koncentracja sił i środków oraz lepsza koordynacja prac przedsiębiorstw wykonawczych. Obecnie bowiem dostawy niektórych maszyn i urządzeń warunkujące terminowe ukończenie budowy są opóźnione. (PAP)

Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU

Przyjaźń i współpraca na Ziemi i w kosmosie

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Refleksji na ten temat - mówi M. Hermaszewski - mam niewątpliwie sporo. Na pierwsze miejsce wśród nich wybija się satysfakcja z tego, że wraz z przyjaciółmi, jakimi stali się również „gospodarze” stacji orbitalnej - Aleksander Kowaluk i Władysław Iwanow - wypełniliśmy program badań, bogaty i różnorodny, do którego liczne uczestniczące w jego opracowaniu zespoły naukowe w kraju przywiązywały dużą wagę.

Po powrocie odwiedzałem te placówki i byłem świadkiem wykorzystywania urządzeń i materiałów z kosmosu. Na przykład „Kardioider” - aparat pomagający dozować wysiłki fizyczne w zależności od akcji serca, przynosi już korzyści zarówno chorym, jak i zdrowym - m. in. moim kolegom - lotnikom i kosmonautom.

Dorobek ZSRR, USA, krajów członkowskich „Interkosmosu” - czyli prowadzących badania i eksperymenty w Europie Zachodniej wskazuje, że złożone programy badawcze będą w kosmosie przeprowadzać ludzie. Plany pojazdów kosmicznych nowej generacji uwzględniają nawet wysyłanie w przestrzeń okołoziemską załóg wieloosobowych. Uczestniczyć w otwieraniu tej drogi dla kraju - to powód do wielkiej satysfakcji i dumy.

W tych dniach, które ze zromualiśmy względem przeżywanym z dużym wzruszeniem, niealbym podziwiać wszystkich kolegów i przyjaciół, jakich zyskałem podczas okresu szkolenia w Gwieźdym Miasteczku. Szczególnie serdecznie chciałbym pozdrowić obecnych mieszkańców mojego „kosmicznego domu” - „Saluta 6!” Władysława Lachowia i Walerego Riumina.

Jak obywatel general wspomniał to z Mirosławem Hermaszewskim? - przy okazji dziennikarz PAP Piotra Klimuk.

Wszyscy w Gwieźdym Miasteczku wspominamy Mirosława jako znakomitego przygotowanego kosmonauta badacza, zachęcającego do działań, niealbym podziwiać wszystkich kolegów i przyjaciół, jakich zyskałem podczas okresu szkolenia w Gwieźdym Miasteczku. Szczególnie serdecznie chciałbym pozdrowić obecnych mieszkańców mojego „kosmicznego domu” - „Saluta 6!” Władysława Lachowia i Walerego Riumina.

Życie w Walbrzyskiem wraca do normy

(P) 25 bm. w tydzień po powrocie - na terenie woj. walbrzyskiego we wszystkich dziedzinach życia - normalne życie i praca. Jak poinformował dziennikarz PAP wicewojewoda walbrzyski - Ryszard Gałęzowski na terenie miast i wsi województwa usunęto już wodę z ponad 80 proc. zalanych mieszkań, obiektów przemysłowych i rolniczych, sklepów i magazynów.

W poniedziałek, na terenie województwa zamknięto dla ruchu kołowego były już tylko cztery odcinki dróg publicznych. Dzięki bardzo szybkiej budowie sieci prowizorycznych kanałów oraz rowów, skutecznie odnowiono ponad 20 tys. ha zalanych przez wodę użytków rolnych. Woda stoi jeszcze na kilkuset hektarach jak nizinnych. Również handlowe sytuacje usuwają powodziowe zniszczenia. Spośród 153 zalanych wód sklepów ponownie otwarto już 85 proc. placówek. W sklepach zapewniono dobre zaopatrzenie w podstawowe artykuły żywnościowe.

Region ma już prawie normalną łączność z resztą kraju. W ostatnich dniach podłączono ponownie do sieci ponad 2100 nieczynnych telefonów. Poprawiły się znacznie warunki życia mieszkańców miast dotkniętych powodzią, systematycznie remontowane są zalane mieszkania. Np. w Walbrzychu wyremontowano już ponad 50 mieszkań. Polski Czerwony Krzyż oraz Polski Komitet Pomocy Społecznej troskliwość opieką otoczyli rodziny powodziarzy: dostarczono im odzież, żywność, leki, wypłacono pieniężne zapomogi.

Gospodarze woj. walbrzyskiego otoczyli dobrą opieką dzieci i młodzież, które przebywały na kilkudziesięciu obozach i koloniach letnich w rejonie Podkudca. (PAP)

Tragiczne wypadki na szosach

Informacja własna

(P) Do tragicznego wypadku drogowego doszło w Třebzynie, woj. łęczyński. Samochód marki „Syrena” prowadzony przez Henryka R. zderzył się na zakręcie z jadącym z przeciwnego kierunku samochodem ciężarowym marki „Star”. W rezultacie „Syrenie” śmierć na miejscu poniósł kierowca, a jego 5 pasażerów (w tym 7-letnie dziecko) w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Lublinie.

W Józefowie, woj. tarnobrzezkie, 22-letni Andrzej K. prowadząc motocykl WSK wpadł na prawidłowo zaparkowany boczny. Motocyklista zginął. Jego pasażer 10-letni Grzegorz S. został ciężko ranny. Jak przekazało wstępne dochodzenie motocyklista był w stanie nieprzytomny.

W Dobrzanie, woj. szczecińskie, motocyklista Władysław R. wpadł na zakręcie na betonowy słup, ponosząc śmierć na miejscu. Jego pasażer został ciężko ranny. Obaj byli w stanie nieprzytomnym. (JL)

„Sojuz-34” do innego węzła cumowniczego. Pełna inicjatywa i harmonijna praca zalogi przyczyniła się do realizacji programu lotu. (P)

Cieszę się bardzo z tego, że było mi dane uczestniczyć w pierwszym locie kosmicznym z udziałem przedstawicieli Polski. Właśnie tutaj - na polskiej ziemi - poległ mój ojciec, żołnierz Armii Radzieckiej. Brał udział w wojnie, przez pokolenie naszych rodziców, my - ich synowie - umacniamy współpracę zarówno na Ziemi, jak i w Kosmosie.

Rozmawiał MARIUSZ KUKLIŃSKI (PAP)

Cztery miesiące lotu

MOSKWA (PAP). Korespondent PAP, Władysław Knycepl, pisze: Już cztery miesiące Władysław Lachow i Walery Riumin pracują na okołoziemskiej orbicie. W czasie długiego lotu orbitalnego zrealizowano szeroki zakres badań naukowych i eksperymentów. Kosmonauci rozładowali dwa statki transportowe, przygotowali „Sojuz-32” do powrotu na Ziemię i przelaczyli statek

Wizyta kosmonautów w Radomiu

(C) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

zrem KW Januszem Prokopiakiem i sekretarzem KM Euzebiuszem Gajdą, a także z kierownictwem Urzędu Wojewódzkiego i Miejskiego oraz przedstawicielami organizacji społecznych i młodzieżowych.

Informując o związkach, jakie mieszkańcy Radomia utrzymują z Piotrem Klimukiem, którego ojciec, szeregowiec piechoty Ili Fiodorowicz w grudniu 1944 roku zginął na ziemi radomskiej w walce z hitlerowcami należąca. I sekretarz KW Janusz Prokopiak przypomniał, że region ten okupowali wysoko danią Armii Radzieckiej, w ostatnich dniach wojny, w miliony 35-lecia powojennej pracy rozwijał się wnoszący swój wkład w rozwój gospodarki kraju. Do tego wachostwo rozwoju województwa w niemałym stopniu przyczyniła się współpraca polsko-radziecka, którego widownym znakiem jest nadwielńska elektrownia „Kozielec” z wybudowaną tu turbiną o mocy 500 MW dostarczoną przez Związek Radziecki. Drugą tego rodzaju turbiną rozpoczęła swą pracę jeszcze w bieżącym roku.

I sekretarz KW PZPR podkreślił, że w rocznicę bitwy podmińskiej stoczonej w czasie minionej wojny nad Warą przez pilotów i pułku lotniczego „Warszawa” w bieżącym roku stanie w tym mieście Pomnik Lotnika. W drugą rocznicę lotu w kosmos wybudowana zostanie tu tablica upamiętniająca bohaterstwo polskiego kosmonauty, który wraz ze swoim dowódcą gen. Piotrem Klimukiem posyłowali w kosmos.

Wyrażając podziękowanie władcom województwa i miast za ponowne zaproszenie, Piotr Klimuk podkreślił, że ważne jest dla niego obywatelstwo miast, za wolność którego jego ojciec Ili Klimuk oddał swe życie. Osobiste związki z Radomiem przypomniał również Mirosław Hermaszewski, który przed laty w Oficerskiej Szkole Lotniczej im. Żwir-

VII Zjazd PCK zakończył obrady

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

PCK zgodnie ze swym statutem i tradycjami nadal powinien rozwijać i pogłębiać działalność humanitarną. Szczególnie bliska ideałom ruchu czerwonokrzyżowego jest deklaracja o wychowaniu społeczeństwa w duchu pokoju, której treści należy upowszechniać wśród młodzieży.

Dla jak najpełniejszego uczestniczenia w nadreślonych uchwałach zjazdu dokonano poprawek w statucie PCK. M.in. podkreślono szczególną potrzebę kształtowania zaangażowanych postaw obywatelskich młodzieży w działaniu na rzecz rozwoju kraju i społeczeństwa.

Zjazd dokonał wyboru nowych władz. Prezesem Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża wybrany został Ryszard Brzozowski. (PAP)

Z wielkim smutkiem zawiadomiamy, że w dniu 26 czerwca 1979 r. zmarł

ROMAN GOSIEWSKI

dyktantem dyktanta Polikliniki Pracowników KC PZPR i CRZZ, wspaniały człowiek i lekarz. Ukończył przez wszystkich, ceniony i poważany Szef, który przyjaźnił ludzi. Zegnamy Cie nasz niedoświadczony „Tato”. Rodzinie i Przyjaciółom składamy wyrazy szczerzego współczucia.

Pracownicy Przychodni KC PZPR i CRZZ Dyktanta, POP i Rada Zakładowa

W dniu 22 czerwca 1979 r. zmarł w wieku 83 lat

Jerzy Tomorowicz

b. podsekretarz stanu w Ministerstwie Żeglugi i Gospodarki Wodnej w latach 1937-1980, dyktantem, zasłużony pracownik Ministerstwa Żeglugi i Urzędu Rady Ministrów, odznaczony Krzyżem Komandorskim i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami państwowymi.

Cześć Jego pamięci!

PREZES RADY MINISTROW

WIZYTY - SPOTKANIA - ROZMOWY

Na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR 25 bm. przybył do Polski przewodniczący Norweskiej Partii Pracy, przewodniczący Komisji spraw zagranicznych Stenage Reulf Steen. Na lotnisku w Warszawie gościa powitał sekretarz KC PZPR Ryszard Frelek. Obecny był s-ca kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR Krzysztof Ostrowski.

Tego dnia rozpoczęły się rozmowy w gmachu Komitetu Centralnego PZPR. Reulf Steen złożył wizytę w Prezydium Sejmu PRL, gdzie przyjął go prezydent RP Lech Wałęsa. Steen złożył także wizytę w Prezydium Rady Ministrów, gdzie przyjął go premier RP Józef Piłsudski.

Na zaproszenie PISM przybywał w Polsce dyrektor Instytutu Międzynarodowej Polityki i Gospodarki w Berlinie - R. Steen spotkał się także z ministrem spraw zagranicznych Miłosem Wołajskim.

Gość został przyjęty przez sekretarza KC PZPR Ryszarda Freleka. W MSZ odbył rozmowę z wicepremierem, Marianem Dobroskim. Prof. M. Schmidt wygłosił w PISM odczyt pt. „Aktualne aspekty polityki zagranicznej i sytuacji wewnętrza politycznej w RFN”. Odwiedził również oddział PISM w Toruniu.

W Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych podpisano umowę o współpracy naukowo-badawczej obu instytucji na lata 1980-1982.

25 bm. marszałek Sejmu Stanisław Guzewa przyjął przybywających w Polsce deputowanych do parlamentu Japonii z ramienia partii Liberalno-Demokratycznej i przewodniczącym deputowanego Shinya Totsuka. Obecny był ambasador Japonii Shinsuke Hori.

Tego samego dnia członek Prezydium Polsko-Japońskiej Grupy Parlamentarnej, poseł Karol Małcużyński spotkał się w Sejmie z wicepremierem Japonii Totsuka. Obecny był ambasador Japonii Shinsuke Hori.

Na zaproszenie PISM przybywał w Polsce dyrektor Instytutu Międzynarodowej Polityki i Gospodarki w Berlinie - R. Steen spotkał się także z ministrem spraw zagranicznych Miłosem Wołajskim.

Na sesję przybył ambasador NRD w Polsce - Guenter Sieber, który wygłosił referat wprowadzający „O stosunkach między NRD i PRL”.

W Krakowie zakończył obrady XXVII Zjazd Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego. Uczestniczyło w nim 600 osób a wśród nich - obok lekarzy psychiatrów - również psychologów, pielęgniarek, socjologów, pracowników socjalni i nieprofesjonalni, pracownicy psychiatrii (wychowawcy, terapeuci muzyką i plastyką). W zjeździe wzięło udział wielu wybitnych naukowców z zagranicy.

25 bm. w Gdańsku odbyło się spotkanie przedstawicieli resortów oraz pięciu województw nadmorskich, poświęcone realizacji postanowień konwencji helskiej.

KRONIKA ZMIAN KADROWYCH

(P) Prezes Rady Ministrów po zasięgnięciu opinii Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie, powołał na stanowisko wojewody rzeszowskiego Tadeusza Matkowskiego. Jednocześnie prezes Rady Ministrów odwołał z tego stanowiska Bolesława Bieleckiego zawiąsku ze słabym stanem zdrowia.

Tadeusz Matkowiec urodził się w 1927 r. w Łodzi w rodzinie robotniczej; ma wykształcenie wyższe ekonomiczne. Pełnił wiele kierowniczych i odpowiedzialnych funkcji, m.in. w latach 1960-1962 był kierownikiem działu, a następnie dyrektorem w Łęczyńskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Spożywczego. W 1962 r.

przeszedł do pracy w prezydium PRN w Łęczycy na stanowisko kierownika powiatowego inspektoratu inwestycyjnego. Pracował do 1963 r. po czym ponownie objął stanowisko dyrektora Łęczyńskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego.

W latach 1966-1974 pełnił funkcję prezesa Spółdzielni Ogrodniczej w Łęczycy, a od 1974 r. do 1975 r. pracował jako dyrektor oddziału powiatowego Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Łęczycy. W 1975 r. wybrany został prezesem Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Śeradzu a w 1976 r. powołany na stanowisko wicewojewody powiatowego w Łęczycy. W 1977 r. został powołany na stanowisko wojewody rzeszowskiego. Jest członkiem ZSL. (PAP)

Dawnych wspomnień czar

(D) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

W trzech koncertach starych przebojów zaprezentowane zostaną w sumie 42 piosenki. Każdego dnia publiczność w amfiteatrze głosić specjalnymi kuponami na najbardziej ulubione utwory. Przeboje, które w tym konkursie zdobędzie najwięcej głosów, zostaną zakwalifikowane do „Złotej dziesiątki 35-lecia”.

Drugą część poniedziałkowego wieczoru w amfiteatrze wypełnił program zatyłowany „Koncert laureatów” w wykonaniu piosenkarzy wrocławskiej ekipy kabaretowej z Zenonem Łaskowikiem i Janem Kaczmarskim na czele.

Opolski festiwal trudno sobie wyobrazić bez Ewy Demarczyk. Jej recital - zorganizowany jako impreza towarzysząca festiwalowi - był nowym triumfem największej indywidualności polskiej estrady, przyćmiewającym inne wydarzenia.

Jury konkursu debiutowo, po wysłuchaniu dwóch koncertów w Teatrze im. Jana Kochanowskiego, wytypowało młodych

Freleka. W MSZ odbył rozmowę z wicepremierem, Marianem Dobroskim. Prof. M. Schmidt wygłosił w PISM odczyt pt. „Aktualne aspekty polityki zagranicznej i sytuacji wewnętrza politycznej w RFN”. Odwiedził również oddział PISM w Toruniu.

W Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych podpisano umowę o współpracy naukowo-badawczej obu instytucji na lata 1980-1982.

25 bm. marszałek Sejmu Stanisław Guzewa przyjął przybywających w Polsce deputowanych do parlamentu Japonii z ramienia partii Liberalno-Demokratycznej i przewodniczącym deputowanego Shinya Totsuka. Obecny był ambasador Japonii Shinsuke Hori.

Tego samego dnia członek Prezydium Polsko-Japońskiej Grupy Parlamentarnej, poseł Karol Małcużyński spotkał się w Sejmie z wicepremierem Japonii Totsuka. Obecny był ambasador Japonii Shinsuke Hori.

Na zaproszenie PISM przybywał w Polsce dyrektor Instytutu Międzynarodowej Polityki i Gospodarki w Berlinie - R. Steen spotkał się także z ministrem spraw zagranicznych Miłosem Wołajskim.

Gość został przyjęty przez sekretarza KC PZPR Ryszarda Freleka. W MSZ odbył rozmowę z wicepremierem, Marianem Dobroskim. Prof. M. Schmidt wygłosił w PISM odczyt pt. „Aktualne aspekty polityki zagranicznej i sytuacji wewnętrza politycznej w RFN”. Odwiedził również oddział PISM w Toruniu.

Na zaproszenie PISM przybywał w Polsce dyrektor Instytutu Międzynarodowej Polityki i Gospodarki w Berlinie - R. Steen spotkał się także z ministrem spraw zagranicznych Miłosem Wołajskim.

Na sesję przybył ambasador NRD w Polsce - Guenter Sieber, który wygłosił referat wprowadzający „O stosunkach między NRD i PRL”.

W Krakowie zakończył obrady XXVII Zjazd Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego. Uczestniczyło w nim 600 osób a wśród nich - obok lekarzy psychiatrów - również psychologów, pielęgniarek, socjologów, pracowników socjalni i nieprofesjonalni, pracownicy psychiatrii (wychowawcy, terapeuci muzyką i plastyką). W zjeździe wzięło udział wielu wybitnych naukowców z zagranicy.

25 bm. w Gdańsku odbyło się spotkanie przedstawicieli resortów oraz pięciu województw nadmorskich, poświęcone realizacji postanowień konwencji helskiej.

Tadeusz Matkowiec urodził się w 1927 r. w Łodzi w rodzinie robotniczej; ma wykształcenie wyższe ekonomiczne. Pełnił wiele kierowniczych i odpowiedzialnych funkcji, m.in. w latach 1960-1962 był kierownikiem działu, a następnie dyrektorem w Łęczyńskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Spożywczego. W 1962 r.

przeszedł do pracy w prezydium PRN w Łęczycy na stanowisko kierownika powiatowego inspektoratu inwestycyjnego. Pracował do 1963 r. po czym ponownie objął stanowisko dyrektora Łęczyńskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego.

W latach 1966-1974 pełnił funkcję prezesa Spółdzielni Ogrodniczej w Łęczycy, a od 1974 r. do 1975 r. pracował jako dyrektor oddziału powiatowego Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Łęczycy. W 1975 r. wybrany został prezesem Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Śeradzu a w 1976 r. powołany na stanowisko wicewojewody powiatowego w Łęczycy. W 1977 r. został powołany na stanowisko wojewody rzeszowskiego. Jest członkiem ZSL. (PAP)

Tadeusz Matkowiec urodził się w 1927 r. w Łodzi w rodzinie robotniczej; ma wykształcenie wyższe ekonomiczne. Pełnił wiele kierowniczych i odpowiedzialnych funkcji, m.in. w latach 1960-1962 był kierownikiem działu, a następnie dyrektorem w Łęczyńskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Spożywczego. W 1962 r.

przeszedł do pracy w prezydium PRN w Łęczycy na stanowisko kierownika powiatowego inspektoratu inwestycyjnego. Pracował do 1963 r. po czym ponownie objął stanowisko dyrektora Łęczyńskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego.

W latach 1966-1974 pełnił funkcję prezesa Spółdzielni Ogrodniczej w Łęczycy, a od 1974 r. do 1975 r. pracował jako dyrektor oddziału powiatowego Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Łęczycy. W 1975 r. wybrany został prezesem Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Śeradzu a w 1976 r. powołany na stanowisko wicewojewody powiatowego w Łęczycy. W 1977 r. został powołany na stanowisko wojewody rzeszowskiego. Jest członkiem ZSL. (PAP)

Prognoza pogody

(P) Jak podaje IMGW dziś w Warszawie będzie zachmurzenie umiarkowane okresami burzą z opadem przelotnym lub burzą. Temp. maks. w dzień 25 st. (PAP)

KALENDARIUM

Wtorek jest 177 dniem 1979 r. Do końca roku pozostało 188 dni, w tym 158 dni roboczych.

Środa jest 178 dniem 1979 r. Do końca roku pozostało 187 dni, w tym 157 dni roboczych.

Środa jest 179 dniem 1979 r. Do końca roku pozostało 186 dni, w tym 156 dni roboczych.

Środa jest 180 dniem

Walka o ratyfikację

(P) Znamy już dokładny plan debaty ratyfikacyjnej nad podpisaniem niedawno ratyfikacji amerykańskiego układu o ograniczeniu strategicznych broni ofensywnych, SALT II. Pierwszą z kolei, przesłuchania w senackiej Komisji Stosunków Międzynarodowych rozpoczyna się 9 lipca. Pod koniec lipca sprawą SALT II zajmie się Komisja Sił Zbrojnych, zaś 1 października zainaugurowana zostanie debata generalna na forum całego Senatu amerykańskiego, która zakończy się głosowaniem nad ratyfikacją układu.

Ten drobiazgowy i zbyt rozległy — zdaniem wielu senatorów — scenariusz batalii ratyfikacyjnej został celowo tak ułożony, aby przygotować przez przeciwników SALT II, którym nie brak w Kongresie amerykańskim. Zależy im bardzo nie tyle na dokładnym zanalizowaniu wszystkich aspektów porozumienia podpisanego w Wiedniu, co na rozstrzygnięciu i przeciwności całej debaty. Nie ukrywa zresztą całej debaty, dążyć będzie do osłabienia wymocy osiągniętego układu.

Podpisane przez przywódców ZSRR i Stanów Zjednoczonych porozumienie cieszy się — jak to potwierdzają wyniki ostatnich sondaży opinii publicznej — poparciem przeważającej części społeczeństwa amerykańskiego. Niektórzy przeciwnicy SALT II nie chcą atakować bezpośrednio samego układu, lecz domagają się jedynie wprowadzenia poprawek.

Taktyka ta nie różni się jednak w swej wymowie od otwartych ataków na istotę układu. Wiadomo uszak, iż prezydent Carter przeciwny jest wprowadzaniu jakiegokolwiek poprawek do zawartego w Wiedniu układu. Również strona radziecka wielokrotnie wypowiadała się przeciwko „uzupełnianiu” podpisanego już układu senackimi zastrzeżeniami.

Ratyfikowanie układu SALT II — podkreśla się w Waszyngtonie — jest najważniejszą sprawą polityki zagranicznej i narodowej USA od czasu drugiej wojny światowej. Można więc oczekiwać poważnego jej potraktowania przez polityków amerykańskich. Wyrazem takiej postawy nie jest na pewno celowe przedłużanie dyskusji nad sensem i treścią tego układu.

FRANCISZEK NIETZ
Kompromis

(P) Jeszcze w pierwszych dniach obrad ministrów rolnictwa EWG, kiedy to debatowano w Luksemburgu na temat wspólnej polityki rolnej, wydawało się, że stanowisko Wielkiej Brytanii, od kilku miesięcy skutecznie blokujące wszelkie podwyżki cen, pozostanie nieprzejednane. Tymczasem wypracowany „kompromis” w postaci 1,5-procentowego wzrostu cen produktów rolnych we Wspólnocie jest wyrazem zwycięstwa Francji, której udało się przełamać znacznie już dzisiaj słabszy opór nowej ekipy rządowej Brytancji.

Konserwatyści i Margaret Thatcher, mimo częściowego poparcia, udzielanego im przez Włochy i Danię, a także Komisję EWG oraz przy neutralnej postawie kilku innych krajów, nie potrafili, również konsekwentnie jak ekipa Callaghana, bronić narodowych interesów, a przy okazji dążyć do reformy tak kontrowersyjnej wspólnej polityki rolnej.

Nie więc dziwnego, że nowy brytyjski minister rolnictwa Peter Walker, po powrocie z Luksemburga nazwany został przez swych przeciwników „słabym człowiekiem w Europie”.

Sprawa nie leży jednak tylko w epitetach. Przyjęcie po pewnych modyfikacjach koncepcji dalszego windowania cen stwarza przecież nie tylko szansę utrzymania się na rynku Wspólnoty najbabszych i mało wydajnych gospodarstw francuskich, to co walczący Paryż, ale jest przede wszystkim koniecznym krokiem na drodze do jeszcze droższej polityki żywnościowej w Europie, będącej do podstawą kolejnych „gór masta” czy „jeziór uina”.

Obecnie zadowoleniu brytyjskich czy francuskich farmerów, którzy osiągnęli nieco większe dochody, towarzyszyć będą zasadnione obawy reszty społeczeństwa przed dalszym nakreśnianiem spirali inflacyjnej, która z powodu tak prowadzonej wspólnej polityki rolnej i zastraszających się trudności energetycznych we Wspólnym Rynku może przekroczyć najgorsze oczekiwania sprzed kilku miesięcy.

PAWEŁ TARNOWSKI

SALT II doniosłym wkładem w dzieło pokoju

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1 USA głosy, jakoby odpowiadał on bardziej ZSRR niż USA — to mówiące delikatnie nieprawdą — stwierdził minister Gromyko i wyraził nadzieję, że przeważą jednak rozsądne stanowisko, pełne zrozumienia faktu, że SALT II odpowiada nie tylko żywotnym interesom obu państw, lecz służy wszystkim narodom świata pragnącym odprężenia i pokoju.

Nowy układ o ograniczeniu strategicznych broni ofensywnych oraz inne podpisanie w Wiedniu dokumenty przetrwały pomost ku następnemu porozumieniu SALT III, które zdaniem obu stron — powinno pójść jeszcze dalej. Tylko przestrzegając zasady obecnego układu, jego podstaw i kierunków możemy myśleć o pełnej realizacji pomysłu rozpoczętego dzieła.

Wspólnie uważamy dziś, iż w przygotowaniu następnego układu powinny być aktywnie uczestniczyć nie tylko ZSRR i USA, lecz i inne państwa dysponujące bronią jądrową. Od pewnego momentu jest to po prostu konieczne. Nie omawialiśmy jednak na razie szczegółów w tej sprawie — poinformował dziennikarzy minister Gromyko.

Oczywiście jesteśmy świadomi tego, że SALT II nie kończy wysiłku wojny — powiedział radziecki dyplomata. Świadcza o tym rosnące budżety wojskowe państw NATO. Związek Radziecki będzie nadal z jeszcze większą skutecznością prowadził walkę przeciwko temu niebezpiecznemu dla pokoju światowego zjawisku. Mamy wystarczająco wiele cierpliwości, zdecydowanie energii by wygrać ją dla ludzkości.

Z kolei minister Gromyko omówił niektóre aktualne problemy międzynarodowe, jakie omawiane były podczas radziecko-amerykańskiego spotkania w Wiedniu. Stwierdził on, iż w ocenie i w podejściu do rozwiązania wielu problemów potwierdzone zostały zasadnicze różnice. Dotyczy to przede

wszystkim sprawy Bliskiego Wschodu. Związek Radziecki nie może zgodzić się na amerykańską koncepcję uznania separatystycznego układu egipsko-izraelskiego kosztem innych państw arabskich, w tym arabskiego narodu Palestyny, które musi być zagwarantowane prawo do utworzenia własnego państwa — choćby niewielkiego państwa.

Nie do przyjęcia są także amerykańskie koncepcje i oceny w sprawie ruchów wywoławczych w Afryce, które walczą dziś o swą wolność z pozostałymi rasizmem i kolonializmem. Polityka Stanów Zjednoczonych wprawdzie nie kwestionuje otwarcie prawa tych narodów do samodzielnego decydowania o swym losie, w praktyce jednak oznacza ona wspieranie rasistowskich reżimów.

Przechodząc z kolei do oceny stosunków radziecko-amerykańskich mówca podkreślił, iż podczas spotkania w Wiedniu problem ten był analizowany bardzo wnikliwie. Były to rozmowy szczerze. Leonid Breżniew przedstawił z całą otwartością niejednoznaczny obraz radziecko-amerykańskich stosunków, zwracając uwagę przede wszystkim, iż w wielu dziedzinach, zwłaszcza we współpracy gospodarczej, obecne stosunki charakteryzuje zaślój. Wydaje się, że oceny te nie były dla prezydenta Stanów Zjednoczonych czymś nieoczekiwanym — powiedział minister Gromyko.

Ważne jest, iż obie strony wyraziły przy tym chęć dokończenia starań, by sytuacja ta uległa zmianie. Jesteśmy gotowi i w tej sprawie przejść swój odcinek drogi, bowiem uważamy, że poprawa stosunków między naszymi państwami, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej i wymiany handlowej, tworzy podstawę dla dwustronnej współpracy politycznej i uzdrowienia klimatu politycznego w świecie. Ważne jest również, iż oba kraje zobowiązały się nie dążyć do osiągnięcia przewagi militarnej.

W końcowej części swego oświadczenia minister Gromyko stwierdził, iż na ile ogólnie pozytywnego przyjęcia nowego radziecko-amerykańskiego układu SALT II przez rządy i narody w zdecydowanej większości państw świata wyrażnym stanowiskiem jest negatywne stanowisko, jakie w tej sprawie zajmują kierownictwa chińskie. Tłumaczymy to w ten sposób: tam nie działa logika życia międzynarodowego, lecz partoklasy stanowiące Pekin. Jego istota sprowadza się do następującej tezy: dobrze jeśli występuje napięcie, a jeszcze lepiej zagrożenie w stosunkach między ZSRR a USA. Przywódcy Pekinu nie rozumieją, że układ wnosi wiele pozytywnych elementów w stosunki radziecko-amerykańskie i w sytuację międzynarodową. To wyrażnie nie podoba się Pekinowi — powiedział minister Gromyko.

Te części swego oświadczenia uzupełnił on, odpowiadając na pytanie, jak się widzi, iż podczas rozmów w Wiedniu omawiane były sprawy radzieckiej i amerykańskiej polityki wobec Chin. Daliśmy wyraz naszemu stanowisku, że w żadnym wypadku nie zgodzimy się na to, by jakiegokolwiek państwo, w tym przypadku USA, wykorzystywało swe stosunki z Chinami ze szkodą dla Związku Radzieckiego i jego bezpieczeństwa. Miałoby to zdecydowanie negatywny wpływ na stosunki radziecko-amerykańskie. Prezydent Carter był zgodny z tym stanowiskiem.

Odpowiadając na pytanie A. Gromyko powiedział, że z jego punktu widzenia związane z negocjacjami w sprawie redukcji sił zbrojnych i broni w Europie Środkowej, Wskazał, iż na propozycje krajów socjalistycznych przedłożonych przed rokiem nadal brak odpowiedzi, która mogłaby wreszcie przyczynić się do przełamania impasu.

W odpowiedzi na pytanie, jakie są szanse ratyfikacji układu SALT II przez Senat USA minister Gromyko powiedział: z naszej strony byłoby to w miarę łatwe, o tym, iż jakis tam procent głosów padnie za układem, a jakis przeciwko niemu. Lepiej powiedziałbym tak — kontynuował mówca — ci politycy, którzy na razie zgłaszają zastrzeżenia do układu, bądź wahają się powinni przy rozstrzygnięciu tej kwestii kierować się własnym sumieniem, swą polityczną świadomością. Powinni oni oświektywnie wychodzić z tego za-

łożenia, że układ jest jednakowo potrzebny ZSRR i USA.

Na pytanie, czy doszło do wznowienia rozmów w przypadku, gdyby Senat amerykański wprowadził do tekstu układu poprawki lub zmiany, minister spraw zagranicznych ZSRR odpowiedział: stanowczo nie. Oznaczałoby to koniec rozmów, to byłaby nieprawdopodobna sytuacja. Pomysł między SALT II i przyszłym SALT III zostałby zburzony. Przeciwnicy układu powinni to brać pod uwagę.

Coraz więcej członków Senatu USA za SALT II

WASZYNGTON (PAP). Korespondent PAP, Stanisław Głębicki, pisze: W miarę jak zbliża się rozpoczęcie debaty senackiej nad ratyfikacją porozumienia SALT II coraz więcej senatorów z obu partii bardziej miłniej bezpośrednio opowiada się za akceptacją układu.

Jeden z czołowych waszyngtonskich publicystów, C. Frickhey, wyraża pogląd, że gdyby głosowanie odbyło się w tym tygodniu, ratyfikacja SALT II byłaby przesądzona. Oceny innych ekspertów waszyngtonskich są mniej optymistyczne, ale wszyscy uważają, że na udzielenie poparcia porozumieniu zdecydowanych jest już co najmniej 80 senatorów, a zdecydowanymi przeciwnikami SALT II jest najwyżej 30 członków Senatu.

Zwraca uwagę fakt, że czołowi senatorzy z ramienia Partii Republikańskiej ostrzegają swoich kolegów, że generalny sprzeciw republikańców wobec SALT II oznaczałby poważną klęskę polityczną dla tej partii. Z tego rodzaju ostrzeżeniem wystąpił m.in. sen. Robert Dole, jeden z republikańskich kandydatów na prezydenta, który sam w ostatnich dniach wyraził poparcie dla amerykańsko-radzieckiego porozumienia o ograniczeniu strategicznych broni ofensywnych.

Wszystko to jednak nie zmienia faktu, że debata ratyfikacyjna nad SALT II będzie miała charakter długiej i zaciętej walki politycznej. (P)

(Czytaj komentarz „Walka o ratyfikację”)

„Wojna pozycyjna” w Nikaragui

Leon możliwą siedzibą Rządu Odnowy Narodowej

BUENOS AIRES (PAP). W niedzielną siłę zbrojne dyktatora Nikaragui — Somozy przypuścili najcięższy, ze wszystkich dotychczasowych, atak na pozycje sił patriotycznych we wschodnich dzielnicach stolicy kraju, Managua.

Lotnictwo reżimowe wznowiło bombardowanie. Trwa intensywny ostrzał artyleryjski z broni pancernej i moździerzy. Nadchodzące informacje wskazują na znaczne zniszczenia. W gruzach leżą całe obszary zabudowy miejskiej. Ofiary wśród ludności cywilnej idą w setki osób.

Sily patriotyczne, które w Managui pod presją konfrensyw sił reżimowych musiały wycofać się z niektórych pozycji, odnoszą sukcesy na innych frontach. W niedzielę, siły Frontu Wyzwolenia im. Sandino zajęły miasto Masaya, położone 30 kilometrów na południe od Managui. Żołnierze reżimowej Gwardii Narodowej opuścili Masaya i schronili się w ufortyfikowanej twierdzy położonej na pobliskim wzgórzu.

Sytuacja w Masayi przypomina obecnie sytuację w innym mieście, opopanym przez siły patriotyczne — Leon. Sandiniści kontrolują oba te miasta, natomiast Gwardia umocniła się w trudnych do zdobycia fortoch. Jak twierdzą liczni obserwatorzy, obecny sposób prowadzenia działań między siłami patriotycznymi i wojskami reżimowymi, przypomina wojnę pozycyjną. Stwarza to sytuację niekorzystną dla sił Frontu, którym brakuje ciężkiej broni, niezbędnej do przełamania oporu sił Gwardii i wyparcia ich z zajmowanych pozycji.

Dyktator Somoza, w przemówieniu radio-telewizyjnym zamknął drogę dla wysiłków mediacyjnych, podejmowanych przez Organizację Panstw Amerykańskich. Komunikując rezolucję uchwaloną podczas spotkania w Waszyngtonie i wyzywając dyktatora do ustąpienia, jako warunku uregulowania krwawego wykrwawiającego Nikaragui — zniechęcony przez naród prezydent stwierdził, iż nie zamierza oddać władzy.

HAWANA (PAP). Korespondent PAP, Ryszard Rymaszewski pisze: Jak wynika z informacji nadsyłanych z Nikaragui i innych krajów Ameryki Łacińskiej, istnieje możliwość zaprowadzenia się w mieście Leon Tymczasowego Rządu Odnowy Narodowej. Miasto to zostało niedawno opalone przez siły Frontu Wyzwolenia i pod względem znaczenia zajmuje ono drugie miejsce w kraju, po Managui. Rząd Odnowy Narodowej ma już oficjalne uznanie Panamy i Grenady oraz poparcie licznych krajów.

Jednocześnie jako wielką porażkę USA w Ameryce Łacińskiej ocenia się odrzucenie projektu interwencji zbrojnej w Nikaragui, zgłoszonego przez Stany Zjednoczone. (P)

Rozmowy Cartera w Tokio

TOKIO (PAP). Przebywający w Japonii z wizytą prezydent USA, Jimmy Carter, rozpoczął w poniedziałek wspólne rozmowy z premierem Masayoshi Ohira. Podczas spotkania z szefem rządu japońskiego omawiano m.in. problemy energetyczne oraz zagadnienia stosunków Północ-Południe, czyli kwestie gospodarcze.

W oświadczeniu wydanym przed odjazdem z Waszyngtonu, Carter stwierdził, że uprzejmym słowno krajom Zachodu stoją obecnie w obliczu jasno rysującego się wyzwania. Tym wyzwaniem jest konieczność uporania się z kryzysem energetycznym. Stwierdzając, iż nie jest to tylko wyzwanie dla Ameryki, prezydent wyraził pogląd, że długie kolejkki po benzynę oraz znaczna frustracja wywołana niedoborami paliw w USA, są symptomami światowych niedoborów energetycznych.

„Skoodrnowana akcja wszystkich przemysłowych krajów Zachodu pod przewodnictwem Stanów Zjednoczonych — powiedział prezydent Carter — jest absolutnie kluczowa dla rozwiązania problemów energetycznych, w obliczu których stoi dziś społeczeństwo amerykańskie. Carter ostrzegł jednocześnie Amerykanów przed złudzeniem znalezienia szybkiego rozwiązania dla aktualnych niedoborów paliw w Stanach Zjednoczonych.

W czwartek i piątek prezydent weźmie udział w konferencji ekonomicznej szefów państw i rządów 7 najbardziej przemysłowych krajów kapitalistycznych. Obok Cartera i Ohiry za stołem obrad zasiadą przywódcy Francji, Wielkiej Brytanii, RFN, Kanady i Włoch. Tematem tego „szczytu gospodarczego” będzie światowy kryzys energetyczny i próba wypracowania wspólnej polityki krajów Zachodu w tej dziedzinie. (P)

Oswiadczenie ministra spraw zagranicznych Kampuczy

PHNOM PENH (PAP). Minister spraw zagranicznych Kampuczyjskiej Republiki Ludowej, Hun Sen wyraził poparcie dla propozycji wietnamskiego MSZ w sprawie rozwiązania problemu uchodźców. Minister zadowolonym był w swym oświadczeniu gotowość rządu SRW do uczestnictwa w zorganizowanej pod egidą wysokiego Komisarzatu ONZ ds. Uchodźców konferencji krajów bezpośrednio zainteresowanych problemem uchodźców, na której przedyskutowano by propozycje wietnamskie.

Minister obciążył amerykański imperializm i chińskich ekspansjonistów winą za spowodowanie tego, co obecnie nazywają oni „exodusem” setek tysięcy Wietnamczyków. Kampuczanów i Laotańczyków. Podkreślił, że właśnie chińskie ekspansjonistyczne i amerykański imperializm powinni ponieść pełną odpowiedzialność za trudności, powstałe w związku z nielegalnymi wyjazdami tych ludzi. (P)

Eksterminacyjna polityka Pol Poty — w japońskiej TV

TOKIO (PAP). Telewizja japońska w programie poświęconym masowej eksterminacji ludności kampuczańskiej przez reżim Pol Poty przedstawiła mroczne krew w żyłach materialny dokument. Korespondent dziennika „Asahi”, Igawa i fotoreporter, Isikawa opowiedzieli o przestępstwach klki Pol Poty, ilustrując swoją opowieść fotografiami, wykonanymi w Kampuczu.

Igawa opowiedział o miejscu masowych egzekucji, które widział w prowincji Svay Rieng. Odkryto tam pole o powierzchni 1 ha całe pokryte dolami pełnymi zmieszanych zworki ludzkich. W pobliskim lasku bambusowym ptaki uwiły sobie gniazda z ludzkich włosów.

W okresie władzy Pol Poty zginęło w Kampuczu 4 mln ludzi — czyli 60 proc. ludności kraju. (P)

CO I GDZIE RADIO

CZYTELNICZY 250 REDAKCJA

Radomskie rozmowy z Czytelnikami

Spojrzenie wstecz

Mija właśnie półtora roku od chwili, gdy wprowadziliśmy nową formę kontaktów z radomskimi Czytelnikami. Raz w miesiącu przedstawiciel Działu Łączności z Czytelnikami „Życia Warszawy” spotyka się w redakcji „Życia Radomskiego” z miejscowymi Czytelnikami udzielając porad prawnych, przyjmując skargi, postulaty i wnioski.

Za główną formę działania przyjęliśmy poradnictwo prawne. Przypisy prawne są bowiem trudno dostępne, często dla zwykłego śmiertelnika niejasne lub wręcz niezrozumiałe. Praktyka to potwierdza. Istotną większość Czytelników odwołujących redakcję podczas „Radomskich rozmów” ma kłopoty natury prawnej. Są trudności z załatwieniem czy wyrażeniem sprawy we właściwym miejscu np. w zakładzie pracy czy urzędzie. Są trudności z dotarciem do przepisu i z jego właściwą interpretacją.

Czytelnicy skarżą się na brak obiektywizmu, stronniczość w rozpatrywaniu spraw, na balaagan i przewlekłość. Nie zawsze oczywiście zarzuty te są słuszne, niemniej jednak często są słuszne.

Do najczęściej poruszanych przez Czytelników kwestii należały sprawy z zakresu prawa pracy, mimo bowiem, iż kodeks obowiązuje już dobrych kilka lat nie wszędzie jego normy docierają, nie wszędzie są właściwie rozumiane, zwłaszcza że istnieje cały szereg przepisów dodatkowych i wykonawczych.

W początkowym okresie wiele było skarg na radomski dział ZUS, na przewlekłe postępowanie, opóźnienia w przysyłaniu świadczeń, złe obliczanie podwyżek. Trzeba stwierdzić z satysfakcją, że w miarę upływu czasu napływa wyraźna poprawa, zaś liczba skarg bardzo zmalała.

Nie bez pożytku będzie, jeżeli przypomnę niektóre sprawy z owego półtorarocznego okresu mojego uczestnictwa w „Radomskich rozmowach z Czytelnikami”.

Sam problem trwał lat pięć zaś interwencja redakcji okazała się skuteczną dopiero po kilkakrotnym opublikowaniu spraw na łamach „Życia”.

Na granicy swej posesji zbudował w 1973 r. ogrodzenie. Inspektor Urzędu Gminy w Kowale uznał, że plot stoi na drodze. W oparciu o to stwierdzenie wydano decyzję nakazującą rozbiórkę ogrodzenia, a ponieważ Jan J. był nieustępliwy, nałożono na niego kilka grzywn, zabierając mu ok. 8 tys. zł.

Jan J. uważał decyzję za niesłuszną, twierdził, że ogrodzenie nie stoi na drodze, toteż odwoływał się wielokrotnie do różnych urzędów z wnioskiem o zmianę decyzji. Nie uzyskał nic, mimo że fachowcy z Wojewódzkiego Biura Geodezji i Kartografii dosyć dawno orzekli, że istnieć plot nie stoi na drodze. W piśmie z 22 października 1977 r. zawierającym od-

wołanie, twierdził, że ogrodzenie nie stoi na drodze, toteż odwoływał się wielokrotnie do różnych urzędów z wnioskiem o zmianę decyzji. Nie uzyskał nic, mimo że fachowcy z Wojewódzkiego Biura Geodezji i Kartografii dosyć dawno orzekli, że istnieć plot nie stoi na drodze. W piśmie z 22 października 1977 r. zawierającym od-

wołanie, twierdził, że ogrodzenie nie stoi na drodze, toteż odwoływał się wielokrotnie do różnych urzędów z wnioskiem o zmianę decyzji. Nie uzyskał nic, mimo że fachowcy z Wojewódzkiego Biura Geodezji i Kartografii dosyć dawno orzekli, że istnieć plot nie stoi na drodze. W piśmie z 22 października 1977 r. zawierającym od-

Po opublikowaniu sprawy i naszym telefonem do urzędu przedstawiciela dyrekcji zobowiązali się poinformować Wacława Cz. na piśmie o stanie sprawy i przysługujących mu uprawnieniach. W ten sposób redakcja przestała być zbędnym ogniwem już nie tyle w załatwianiu, ile w wyjaśnianiu sprawy.

Nie tylko jednak prywatne kłopoty i problemy kłaniały ludzi do odwiedzenia redakcji. Byli i tacy, którzy z troskami i problemami zakładu pracy czy miasta przychodzili przedstawić swoje uwagi i wnioski w nadziei, że interwencja bądź publikacja redakcyjna spowodują poprawę sytuacji. Takim był m.in. Czytelnik, który zwrócił uwagę na przejażdżkę marmotawstwa w radomskim „ZREMB-ie”.

Takim był inny radomianin, który opowiadał o przerażającym stanie zdezastrowanego, zabytkowego Kolegium popijarskiego. O obu tych sprawach pisałem wraz z kolegą na naszych łamach. Reakcje kompetentnych jednostek były zgoła odmienne. W pierwszym przypadku odpowiedź była rzeczowa, prosta i jasna z jednocześnie zapewnieniem, że w najbliższym czasie podjęta zostanie odpowiednia interwencja. W drugim przypadku odpowiedź była rzeczowa, prosta i jasna z jednocześnie zapewnieniem, że w najbliższym czasie podjęta zostanie odpowiednia interwencja.

Nikt nie miał pretensji w związku z tym drugim artykułem. Przyszły tylko ten jeden list, który oprócz krytyki działalności cudzej, zawiera pochwałę własnej. Dowiedzieliśmy się więc, że muzeum od dłuższego czasu rozpracowywało złożony problem przystosowania zabytkowego obiektu do funkcji muzealnej.

Tego rodzaju nierzetelnych odpowiedzi na krytykę nie lubi żaden dziennikarz. Przecież to jest nieuczciwe. Właściwie jest to nieuczciwe, że ktoś, kto jest w stanie wyrazić swoje zdanie, nie może wyrazić swojego zdania. Właściwie jest to nieuczciwe, że ktoś, kto jest w stanie wyrazić swoje zdanie, nie może wyrazić swojego zdania.

Zasługi jego znalazły wyraz w Nagrodzie m.st. Warszawy, której po roku 1945 był jedynym z pierwszych laureatów.

Zawsze był mu właściwy piękny uśmiech, wyrażający pogodę ducha i życzliwość. I razem z nauką Jana Kochanowicza ten uśmiech dobroci na zawsze pozostał wśród nas, jego uczni i przyjaceli.

HENRYK SZLETYŃSKI

KRZYSZTOF GÓRSKI

Program I

Wład.: 6.00 7.00 8.00 9.00 10.00 11.00
12.00 13.00 14.00 15.00 16.00 17.00 18.00 19.00

6.05-6.40 Rozm. R. R. 6.00-6.40
Sygnały dnia. 6.05-11.40 Lato z Radem. 11.05 Z kraju i ze świata. 12.25
Muz. 12.30-13.00 Studio. 13.05-13.30
Rozm. 13.35-14.00. 14.05-14.30
Studio. 14.35-15.00. 15.05-15.30
K. 15.35-16.00. 16.05-16.30
Studio. 16.35-17.00. 17.05-17.30
K. 17.35-18.00. 18.05-18.30
Studio. 18.35-19.00. 19.05-19.30
K. 19.35-20.00. 20.05-20.30
Studio. 20.35-21.00. 21.05-21.30
K. 21.35-22.00. 22.05-22.30
Studio. 22.35-23.00. 23.05-23.30
K. 23.35-24.00.

6.05-6.40 Rozm. R. R. 6.00-6.40
Sygnały dnia. 6.05-11.40 Lato z Radem. 11.05 Z kraju i ze świata. 12.25
Muz. 12.30-13.00 Studio. 13.05-13.30
Rozm. 13.35-14.00. 14.05-14.30
Studio. 14.35-15.00. 15.05-15.30
K. 15.35-16.00. 16.05-16.30
Studio. 16.35-17.00. 17.05-17.30
K. 17.35-18.00. 18.05-18.30
Studio. 18.35-19.00. 19.05-19.30
K. 19.35-20.00. 20.05-20.30
Studio. 20.35-21.00. 21.05-21.30
K. 21.35-22.00. 22.05-22.30
Studio. 22.35-23.00. 23.05-23.30
K. 23.35-24.00.

6.05-6.40 Rozm. R. R. 6.00-6.40
Sygnały dnia. 6.05-11.40 Lato z Radem. 11.05 Z kraju i ze świata. 12.25
Muz. 12.30-13.00 Studio. 13.05-13.30
Rozm. 13.35-14.00. 14.05-14.30
Studio. 14.35-15.00. 15.05-15.30
K. 15.35-16.00. 16.05-16.30
Studio. 16.35-17.00. 17.05-17.30
K. 17.35-18.00. 18.05-18.30
Studio. 18.35-19.00. 19.05-19.30
K. 19.35-20.00. 20.05-20.30
Studio. 20.35-21.00. 21.05-21.30
K. 21.35-22.00. 22.05-22.30
Studio. 22.35-23.00. 23.05-23.30
K. 23.35-24.00.

6.05-6.40 Rozm. R. R. 6.00-6.40
Sygnały dnia. 6.05-11.40 Lato z Radem. 11.05 Z kraju i ze świata. 12.25
Muz. 12.30-13.00 Studio. 13.05-13.30
Rozm. 13.35-14.00. 14.05-14.30
Studio. 14.35-15.00. 15.05-15.30
K. 15.35-16.00. 16.05-16.30
Studio. 16.35-17.00. 17.05-17.30
K. 17.35-18.00. 18.05-18.30
Studio. 18.35-19.00. 19.05-19.30
K. 19.35-20.00. 20.05-20.30
Studio. 20.35-21.00. 21.05-21.30
K. 21.35-22.00. 22.05-22.30
Studio. 22.35-23.00. 23.05-23.30
K. 23.35-24.00.

6.05-6.40 Rozm. R. R. 6.00-6.40
Sygnały dnia. 6.05-11.40 Lato z Radem. 11.05 Z kraju i ze świata. 12.25
Muz. 12.30-13.00 Studio. 13.05-13.30
Rozm. 13.35-14.00. 14.05-14.30
Studio. 14.35-15.00. 15.05-15.30
K. 15.35-16.00. 16.05-16.30
Studio. 16.35-17.00. 17.05-17.30
K. 17.35-18.00. 18.05-18.30
Studio. 18.35-19.00. 19.05-19.30
K. 19.35-20.00. 20.05-20.30
Studio. 20.35-21.00. 21.05-21.30
K. 21.35-22.00. 22.05-22.30
Studio. 22.35-23.00. 23.05-23.30
K. 23.35-24.00.

6.05-6.40 Rozm. R. R. 6.00-6.40
Sygnały dnia. 6.05-11.40 Lato z Radem. 11.05 Z kraju i ze świata. 12.25
Muz. 12.30-13.00 Studio. 13.05-13.30
Rozm. 13.35-14.00. 14.05-14.30
Studio. 14.35-15.00. 15.05-15.30
K. 15.35-16.00. 16.05-16.30
Studio. 16.35-17.00. 17.05-17.30
K. 17.35-18.00. 18.05-18.30
Studio. 18.35-19.00. 19.05-19.30
K. 19.35-20.00. 20.05-20.30
Studio. 20.35-21.00. 21.05-21.30
K. 21.35-22.00. 22.05-22.30
Studio. 22.35-23.00. 23.05-23.30
K. 23.35-24.00.

6.05-6.40 Rozm. R. R. 6.00-6.40
Sygnały dnia. 6.05-11.40 Lato z Radem. 11.05 Z kraju i ze świata. 12.25
Muz. 12.30-13.00 Studio. 13.05-13.30
Rozm. 13.35-14.00. 14.05-14.30
Studio. 14.35-15.00. 15.05-15.30
K. 15.35-16.00. 16.05-16.30
Studio. 16.35-17.00. 17.05-17.30
K. 17.35-18.00. 18.05-18.30
Studio. 18.35-19.00. 19.05-19.30
K. 19.35-20.00. 20.05-20.30
Studio. 20.35-21.00. 21.05-21.30
K. 21.35-22.00. 22.05-22.30
Studio. 22.35-23.00. 23.05-23.30
K. 23.35-24.00.

6.05-6.40 Rozm. R. R. 6.00-6.40
Sygnały dnia. 6.05-11.40 Lato z Radem. 11.05 Z kraju i ze świata. 12.25
Muz. 12.30-13.00 Studio. 13.05-13.30
Rozm. 13.35-14.00. 14.05-14.30
Studio. 14.35-15.00. 15.05-15.30
K. 15.35-16.00. 16.05-16.30
Studio. 16.35-17.00. 17.05-17.30
K. 17.35-18.00. 18.05-18.30
Studio. 18.35-19.00. 19.05-19.30
K. 19.35-20.00. 20.05-20.30
Studio. 20.35-21.00. 21.05-21.30
K. 21.35-22.00. 22.05-22.30
Studio. 22.35-23.00. 23.05-23.30
K. 23.35-24.00.

6.05-6.40 Rozm. R. R. 6.00-6.40
Sygnały dnia. 6.05-11.40 Lato z Radem. 11.05 Z kraju i ze świata. 12.25
Muz. 12.30-13.00 Studio. 13.05-13.30
Rozm. 13.35-14.00. 14.05-14.30
Studio. 14.35-15.00. 15.05-15.30
K. 15.35-16.00. 16.05-16.30
Studio. 16.35-17.00. 17.05-17.30
K. 17.35-18.00. 18.05-18.30
Studio. 18.35-19.00. 19.05-19.30
K. 19.35-20.00. 20.05-20.30
Studio. 20.35-21.00. 21.05-21.30
K. 21.35-22.00. 22.05-22.30
Studio. 22.35-23.00. 23.05-23.30
K. 23.35-24.00.

6.05-6.40 Rozm. R. R. 6.00-6.40
Sygnały dnia. 6.05-11.40 Lato z Radem. 11.05 Z kraju i ze świata. 12.25
Muz. 12.30-13.00 Studio. 13.05-13.30
Rozm. 13.35-14.00. 14.05-14.30
Studio. 14.35-15.00. 15.05-15.30
K. 15.35-16.00. 16.05-16.30
Studio. 16.35-17.00. 17.05-17.30
K. 17.35-18.00. 18.05-18.30
Studio. 18.35-19.00. 19.05-19.30
K. 19.35-20.00. 20.05-20.30
Studio. 20.35-21.00. 21.05-21.30
K. 21.35-22.00. 22.05-22.30
Studio. 22.35-23.00. 23.05-23.30
K. 23.35-24.00.

6.05-6.40 Rozm. R. R. 6.00-6.40
Sygnały dnia. 6.05-11.40 Lato z Radem. 11.05 Z kraju i ze świata. 12.25
Muz. 12.30-13.00 Studio. 13.05-13.30
Rozm. 13.35-14.00. 14.05-14.30
Studio. 14.35-15.00. 15.05-15.30
K. 15.35-16.00. 16.05-16.30
Studio. 16.35-17.00. 17.05-17.30
K. 17.35-18.00. 18.05-18.30
Studio. 18.35-19.00. 19.05-19.30
K. 19.35-20.00. 20.05-20.30
Studio. 20.35-21.00. 21.05-21.30
K. 21.35-22.00. 22.05-22.30
Studio. 22.35-23.00. 23.05-23.30
K. 23.35-24.00.

6.05-6.40 Rozm. R. R. 6.00-6.40
Sygnały dnia. 6.05-11.40 Lato z Radem. 11.05 Z kraju i ze świata. 12.25
Muz. 12.30-13.00 Studio. 13.05-13.30
Rozm. 13.35-14.00. 14.05-14.30
Studio. 14.35-15.00. 15.05-15.30
K. 15.35-16.00. 16.05-16.30
Studio. 16.35-17.00. 17.05-17.30
K. 17.35-18.00. 18.05-18.30
Studio. 18.35-19.00. 19.05-19.30
K. 19.35-20.00. 20.05-20.30
Studio. 20.35-21.00. 21.05-21.30
K. 21.35-22.00. 22.05-22.30
Studio. 22.35-23.00. 23.05-23.30
K. 23.35-24.00.

6.05-6.40 Rozm. R. R. 6.00-6.40
Sygnały dnia. 6.05-11.40 Lato z Radem. 11.05 Z kraju i ze świata. 12.25
Muz. 12.30-13.00 Studio. 13.05-13.30
Rozm. 13.35-14.00. 14.05-14.30
Studio. 14.35-15.00. 15.05-15.30
K. 15.35-16.00. 16.05-16.30
Studio. 16.35-17.00. 17.05-17.30
K. 17.35-18.00. 18.05-18.30
Studio. 18.35-19.00. 19.05-19.30
K. 19.35-20.00. 20.05-20.30
Studio. 20.35-21.00. 21.05-21.30
K. 21.35-22.00. 22.05-22.30
Studio. 22.35-23.00. 23.05-23.30
K. 23.35-24.00.

6.05-6.40 Rozm. R. R. 6.00-6.40
Sygnały dnia. 6.05-11.40 Lato z Radem. 11.05 Z kraju i ze świata. 12.25
Muz. 12.30-13.00 Studio. 13.05-13.30
Rozm. 13.35-14.00. 14.05-14.30
Studio. 14.35-15.00. 15.05-15.30
K. 15.35-16.00. 16.05-16.30
Studio. 16.35-17.00. 17.05-17.30
K. 17.35-18.00. 18.05-18.30
Studio. 18.35-19.00. 19.05-19.30
K. 19.35-20.00. 20.05-20.30
Studio. 20.35-21.00. 21.05-21.30
K. 21.35-22.00. 22.05-22.30
Studio. 22.35-23.00. 23.05-23.30
K. 23.35-24.00.

6.05-6.40 Rozm. R. R. 6.00-6.40
Sygnały dnia. 6.05-11.40 Lato z Radem. 11.05 Z kraju i ze świata. 12.25
Muz. 12.30-13.00 Studio. 13.05-13.30
Rozm. 13.35-14.00. 14.05-14.30
Studio. 14.35-15.00. 15.05-15.30
K. 15.35-16.00. 16.05-16.30
Studio. 16.35-17.00. 17.05-17.30
K. 17.35-18.00. 18.05-18.30
Studio. 18.35-19.00. 19.05-19.30
K. 19.35-20.00. 20.05-20.30
Studio. 20.35-21.00. 21.05-21.30
K. 21.35-22.00. 22.05-22.30
Studio. 22.35-23.00. 23.05-23.30
K. 23.35-24.00.

6.05-6.40 Rozm. R. R. 6.00-6.40
Sygnały dnia. 6.05-11.40 Lato z Radem. 11.05 Z kraju i ze świata. 12.25
Muz. 12.30-13.00 Studio. 13.05-13.30
Rozm. 13.35-14.00. 14.05-14.30
Studio. 14.35-15.00. 15.05-15.30
K. 15.35-16.00. 16.05-16.30
Studio. 16.35-17.00. 17.05-17.30
K. 17.35-18.00. 18.05-18.30
Studio. 18.35-19.00. 19.05-19.30
K. 19.35-20.00. 20.05-20.30
Studio. 20.35-21.00. 21.05-21.30
K. 21.35-22.00. 22.05-22.30
Studio. 22.35-23.00. 23.05-23.30
K. 23.35-24.00.

6.05-6.40 Rozm. R. R. 6.00-6.40
Sygnały dnia. 6.05-11.40 Lato z Radem. 11.05 Z kraju i ze świata. 12.25
Muz. 12.30-13.00 Studio. 13.05-13.30
Rozm. 13.35-14.00. 14.05-14.30
Studio. 14.35-15.00. 15.05-15.30
K. 15.35-16.00. 16.05-16.30
Studio. 16.35-17.00. 17.05-17.30
K. 17.35-18.00. 18.05-18.30
Studio. 18.35-19.00. 19.05-19.30
K. 19.35-20.00. 20.05-20.30
Studio. 20.35-21.00. 21.05-21.30
K. 21.35-22.00. 22.05-22.30
Studio. 22.35-23.00. 23.05-23.30
K. 23.35-24.00.

6.05-6.40 Rozm. R. R. 6.00-6.40
Sygnały dnia. 6.05-11.40 Lato z Radem. 11.05 Z kraju i ze świata. 12.25
Muz. 12.30-13.00 Studio. 13.05-13.30
Rozm. 13.35-14.00. 14.05-14.30
Studio. 14.35-15.00. 15.05-15.30
K. 15.35-16.00. 16.05-16.30
Studio. 16.35-17.00. 17.05-17.30
K. 17.35-18.00. 18.05-18.30
Studio. 18.35-19.00. 19.05-19.30
K. 19.35-20.00. 20.05-20.30
Studio. 20.35-21.00. 21.05-21.30
K. 21.35-22.00. 22.05-22.30
Studio. 22.35-23.00. 23.05-23.30
K. 23.35-24.00.

6.05-6.40 Rozm. R. R. 6.00-6.40
Sygnały dnia. 6.05-11.40 Lato z Radem. 11.05 Z kraju i ze świata. 12.25
Muz. 12.30-13.00 Studio. 13.05-13.30
Rozm. 13.35-14.00. 14.05-14.30
Studio. 14.35-15.00. 15.05-15.30
K. 15.35-16.00. 16.05-16.30
Studio. 16.35-17.00. 17.05-17.30
K. 17.35-18.00. 18.05-18.30
Studio. 18.35-19.00. 19.05-19.30
K. 19.35-20.00. 20.05-20.30
Studio. 20.35-21.00. 21.05-21.30
K. 21.35-22.00. 22.05-22.30
Studio. 22.35-23.00. 23.05-23.30
K. 23.35-24.00.

6.05-6.40 Rozm. R. R. 6.00-6.40
Sygnały dnia. 6.05-11.40 Lato z Radem. 11.05 Z kraju i ze świata. 12.25
Muz. 12.30-13.00 Studio. 13.05-13.30
Rozm. 13.35-14.00. 14.05-14.30
Studio. 14.35-15.00. 15.05-15.30
K. 15.35-16.00. 16.05-16.30
Studio. 16.35-17.00. 17.05-17.30
K. 17.35-18.00. 18.05-18.30
Studio. 18.35-19.00. 19.05-19.30
K. 19.35-20.00. 20.05-20.30
Studio. 20.35-21.00. 21.05-21.30
K. 21.35-22.00. 22.05-22.30
Studio. 22.35-23.00. 23.05-23.30
K. 23.35-24.00.

6.05-6.40 Rozm. R. R. 6.00-6.40
Sygnały dnia. 6.05-11.40 Lato z Radem. 11.05 Z kraju i ze świata. 12.25
Muz. 12.30-13.00 Studio. 13.05-13.30
Rozm. 13.35-14.00. 14.05-14.30
Studio. 14.35-15.00. 15.05-15.30
K. 15.35-16.00. 16.05-16.30
Studio. 16.35-17.00. 17.05-17.30
K. 17.35-18.00. 18.05-18.30
Studio. 18.35-19.00. 19.05-19.30
K. 19.35-20.00. 20.05-20.30
Studio. 20.35-21.00. 21.05-21.30
K. 21.35-22.00. 22.05-22.30
Studio. 22.35-23.00. 23.05-23.30
K. 23.35-24.00.

6.05-6.40 Rozm. R. R. 6.00-6.40
Sygnały dnia. 6.05-11.40 Lato z Radem. 11.05 Z kraju i ze świata. 12.25
Muz. 12.30-13.00 Studio. 13.05-13.30
Rozm. 13.35-14.00. 14.05-14.30
Studio. 14.35-15.00. 15.05-15.30
K. 15.35-16.00. 16.05-16.30
Studio. 16.35-17.00. 17.05-17.30
K. 17.35-18.00. 18.05-18.30
Studio. 18.35-19.00. 19.05-19.30
K. 19.35-20.00. 20.05-20.30
Studio. 20.35-21.00. 21.05-21.30
K. 21.35-22.00. 22.05-22.30
Studio. 2

Przykłady poznańskie

Jak urządzić i gospodarować w osiedlach spółdzielczych

„Po naukę do najlepszych” — w tym celu radomska WSM zorganizowała wycieczkę szkoleniową z udziałem architektów, planistów, projektantów, administratorów domów, własnego aktywu i dziennikarzy w Poznańskie i Leszczyńskie. Zanim autobus z 45 uczestnikami tej czterodniowej podróży wyruszył na prawie 400-kilometrową trasę, sporo wiadano o doświadczeniach budowniczych spółdzielczego Poznańskiego. Poznańskie i przyległe województwa są wzorowymi poligonami budownictwa mieszkaniowego.

Kiedy w Radomiu mówimy: ma architektura czy zagospodarowanie osiedla, mamy na uwadze porządkowanie dróg, zieleni, ogródek jordanowskie, czasami parkingi, apteki, szkoły czy przedszkola. W Poznańskim mają już wyższego rzędu potrzeby — automatyczne pralnie, kryte baseny, korty tenisowe, kregielnie, osiedlowe domy kultury.

O tych różnych poziomach budownictwa mieszkaniowego i jego administrowania najdosadniej mówi fakt, że w tym roku Lubelskie i Poznańskie decyzją centrali nie

uczestniczą we współzawodnictwie krajowym. Żadna bowiem spółdzielnia w kraju nie ma szans współzawodniczyć z nimi.

Pojechali więc radomianie w Poznańskie, po to, by się przyjrzeć, zebrać i wyselekcjonować spostrzeżenia, przede wszystkim te, które można już teraz wykorzystać w naszej spółdzielczości.

Szkola rewaloryzacji

Chociażby takie doświadczenia, jakie już mają za sobą wykonawcy, budowlani z Poznania, Leszna i Wrześni w doskonaleniu młodych kadr poprzez „szkołę rewaloryzacji”. U nas z tym pojęciem łączy się niemal wyłącznie zabiegi wyspecjalizowanych mistrzów budowlanych dla odnowy zabytków. Tam wielu młodych budowlanych, zanim zaczną wznosić domy na Ratajach czy Osiedlu Młodych, szlifuje swe umiejętności w odnawianiu zabytków i starych budynków pod baczynym okiem mistrzów. Posługując się najczęściej kielnią, uczą się kunsztu murarskiego, ciesielskiego, sztukatorskiego — dobrej, sumiennej roboty. Stąd i później 5-, 11- i 16-piętrowce w osiedlach wznoszone są solidnie. Przydałaby się i naszym budowlanym taka terminatorska zaprawa przed wielką budową spółdzielczą.

No korzyść zieleni

U nas postuluje się, a nawet coś czyni, w „przedmiejscu zieleni”. Ale to już wówczas, gdy wykona się podstawowe zadania budowlane i w zakresie minimum. We Wrześni, Lesznie czy Poznaniu środki przeznaczone na zieleni tak mają się do napraw bieżących, remontów czy kosztów „drobnego zagospodarowania” jak 15 do 2 na korzyść zieleni.

Widzieliśmy piękne alpinaria, kwiatniki, parki angielskie — gdzie wypoczywa się

na trawie, widzieliśmy na Ratajach dzielnicę budowaną od dwóch lat, wokół i w porę, które rosną już 15-letnie drzewa. Były to pierwsze fundamenty i wysokie drzewa, które sadzi się tutaj już dorodne wraz z korzeniami. Mało tam napisów w rodzaju: „Sznuj zieleni”. Natomiast sporo informacji o tym, że w tym miejscu rośnie „Cotoeaster dielsiana” a obok „Spirea Japonica”. Na jednym skwerku we Wrześni naliczyliśmy 140 gatunków różnych krzewów i kwiatów. Kwiaty i krzewy stały się podlewane, są hydranty i — co szczególnie polecamy naszym projektantom — wysokie kratki wokół tej wspaniałej zieleni — przekroczyć je i zdeptać trawnik, to byłby już dowód czyjejs wybitnie ziej woli.

Rewindykacja usterek i niedoróbek

Radomscy architekci, projektanci, administratorzy domów pilnie — każdy na własny użytek notowali swe spostrzeżenia: co można przynieść na nasz grunt. Każdy zebrał po kilkanaście interesujących tematów. Wszyscy jednak zwrócili uwagę na prawidłowość regulującą wzajemnymi stosunkami spółdzielni i wykonawców. Może dwie sprawy w tej materii: spółdzielnia mieszkaniowa nie załamuje rąk, nie ciska groźbami na wykonawcę, gdy spartoli robotę, odda blok z usterekami.

Odnieśliśmy wrażenie, że zarządy spółdzielni tylko chodzą na te niedoróbki, by „podsumować” je w III kwartale i żądać od wykonawcy rekompensaty w postaci np. wybudowania dodatkowego przedszkola osiedlowego czy kortu tenisowego.

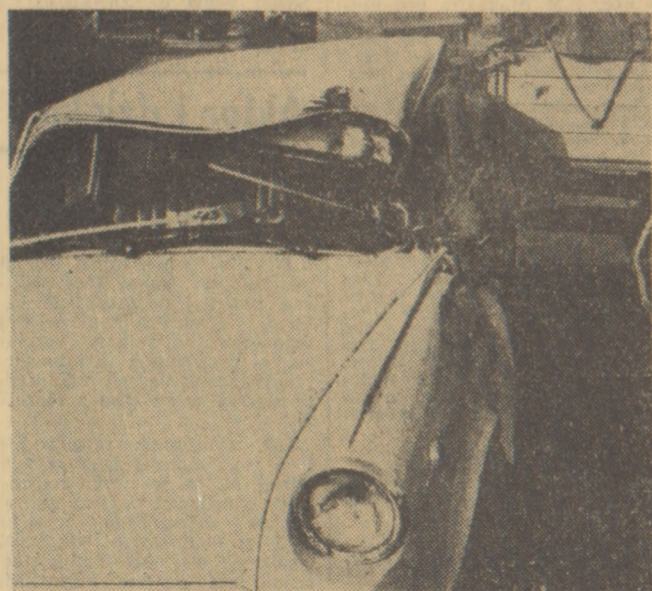
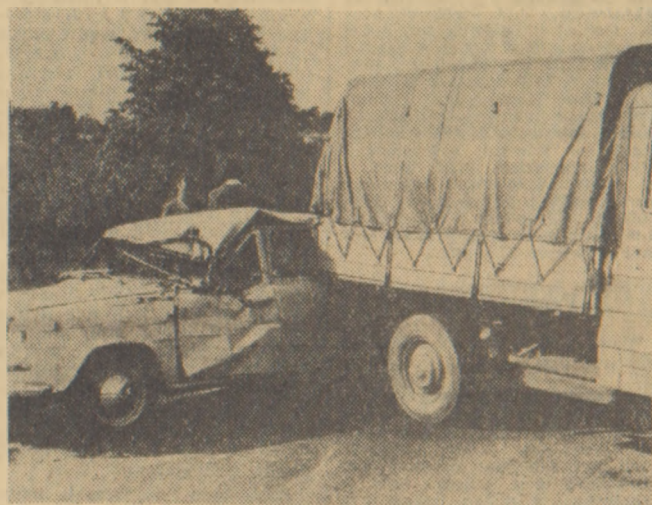
Wykonawcy boją się takich podsumowań i rozrachunków, zainteresowani są najwyraźniej w tym, aby oddawać mieszkania w idealnym stanie, by nie dać się złapać czujnym spółdzielcom.

I sprawa też ważna — lokator, gdy otrzymał mieszkanie z usterekami, nie doprasza się wykonawcy, by je usunął. Rzecznikiem jego interesów jest wyłącznie zarząd spółdzielni mieszkaniowej i on „rozmawia” z wykonawcą. Też obyczaj do wdrożenia w naszych licznych sytuacjach, których symbolem jest lokator nowo zasiedlonego mieszkania wnoszący błagalnie ręce do wykonawcy, by zlikwidował usterkę.

Są więc sytuacje i sprawy, które można i u nas postuluować, wdrażać i dysponować przy tym argumentami przemawiającymi za ich realizacją. Bo przecież dało się je załatwić w Poznaniu bez dodatkowych nakładów i materiałów. Wróciliśmy więc również z tej wycieczki uzbrojeni w argumentację.

BOLESŁAW DZIATOSZ

Wypadek drogowy



Upały, gorączka — osłabiony refleks, a także nieuwaga. Właśnie wskutek nieuwagi kierowcy tego Żuka, doszło w Radomiu na przełotowej trasie E-7 do wypadku. Na kilka minut zahamowany został ruch. Tylko szczęście zdecydowało, że oberżło się bez ofiar w ludziach. Ale Skoda została zniszczona.

Fot. B. Duda

27 bm. plenum KW PZPR w Radomiu

W środę 27 bm. w sali ZREMB odbędzie się plenum posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Temat obrad: „Zadania w pracy ideowo-politycznej i wychowawczej ogniw partii w realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju województwa”. Obrady rozpoczynają się o godz. 10. (bw)

Rzemieślniczy Ośrodek Zdrowia dla wszystkich podopiecznych

Jedną z najstarszych w kraju, a jednocześnie stale rozwijającą się placówką opieki zdrowotnej rzemieślników i ich rodzin jest radomski Rzemieślniczy Ośrodek Zdrowia.

Obecnie zatrudnia on we własnym pomieszczeniu przy ul. Kilińskiego 13-17 lekarzy wielu specjalności, posiada aparaturę do badań serca, gabinet fizykoterapii a ponadto w wyniku zawartej umowy wielu lekarzy radomskich udziela porad medycznych i leczy rzemieślników na podstawie zawartej umowy z kierownictwem Izby Rzemieślniczej. Leczenie i porady zarówno we własnym ośrodku jak i w gabinetach lekarskich „na mieście” są oczywiście bezpłatne, zgodnie z powszechną w naszym kraju zasadą społecznego, bezpłatnego lecznictwa.

W coraz szerszym rozmiarze radomscy rzemieślnicy, ich pracownicy i rodziny korzystają z czasów sanatoryjnych, czasów wypoczynkowych i kolonii letnich dla dzieci. W br. po raz pierwszy wprowadzono w miejsce 80-procentowej, zasadę 50-procentowej odpłatności za pobyt na koloniach dzieci rzemieślników województwa radomskiego.

Najpilniejszym zadaniem, służącym wypoczynkowi i poprawie zdrowotności Niemców, jest przecież rzeszy radomskich rzemieślników, jest budowa własnego ośrodka wypoczynkowego nad Wisłą w Świerżach zaplanowana w 1980 r. (be-de)

Lato z filmem

Sezon urlopowo-wakacyjny 1979 r. tradycyjnie już jest wykorzystywany przez Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów do organizacji akcji „Lato z filmem”.

W 1978 r. akcja przyniosła pokaźną liczbę 200 tys. widzów. Wydało się, iż w tym roku przy zwiększeniu zasięgu działania i wydłużeniu okresu trwania akcji oraz dzięki dobremu wykorzystaniu doświadczeń załóg kinowych i lepszej organizacji widowni powinno zostać znacznie przekroczony wykonanie planu roku ubiegłego.

Tegoroczna akcja trwać będzie od 18 czerwca do 9 września i obejmować filmy po-

Skoki spadochronowe w Piastowie

Do sekcji spadochronowej Aeroklubu Radomskiego należy obecnie 63 osób. Skoczko-wo pilnie ćwiczą i jeśli tylko aura dopisuje, zawsze spotkać można ich na lotnisku sportowym w Piastowie.

Nie tak dawno na lotnisku w Piastowie odbyły się niedziennie skoki spadochronowe. 1500 skoków wykonał instruktor Aeroklubu Radomskiego mjr Józef Szlag, natomiast członek sekcji — Zdzisław Zalewski wykonał 300 skoków w swojej karierze zawodniczej. (bw)

gając rezultat powyżej 3 tys. punktów. 5 lokata, którą zajmują obecnie, stwarza nadzieję na zakwalifikowanie się do grona finalistów walczących o awans do II ligi.

Ale również i sekcja męska nie ma szkoleniowca. Zajęcia prowadzi konserwator sprzętu Marek Kowalczyk, któremu nie brakuje zapалу i inicjatywy, niemniej dynamicznie potrzeba pod tym względem znacznie mocniejszego wsparcia. Podobno zamierza wrócić do łucznicstwa znany i ceniony przed laty trener Zdzisław Kulesza. Oby. Wydało się, że obecność zarówno jego jak i każdego innego bardziej doświadczonego szkoleniowca jest sekcji łuczniczej Startu ogromnie potrzebna. Krzyś ma miejsce i póki jeszcze nie jest za późno, trzeba go zlikwidować, m. in. poprzez wzmocnienie kadry szkoleniowej i usprawnienia organizacyjnej. Można powiedzieć, że bieżący sezon, szczególnie dla łuczniczek, jest już stracony, jeśli uwzględnić ich cele sprzed dwóch lat. Ważne teraz aby ten dystans nadrobić z nawiązką nie tracąc nic z dotychczasowego dorobku.

ANDRZEJ MĘDRZYCKI

Przegląd pasiek



Ponad 300 wielkich pasiek znajduje się w woj. radomskim, w których gospodaruje ok. tysiąca pszczelarzy. Teraz przed zbiorami miodu dokonują oni ostatniego przeglądu pasiek ustalając wielkość rodzin pszczelich, a także uzupełniając gniazda w węże.

Na naszych zdjęciach licząca 60 uli pasieka Spółdzielni Kółek Rolniczych w Oronsku. Gospodaruje tu pszczelarz Ste-

fan Wasiel. Po trudnej zimie i przedłużającej się wiosnie teraz dopiero wzmacniają się rodziny pszczoły. Stan miodu w ulach umiarkowany, ale pszczołarze spodziewają się, że ostatnie deszcze paprawią młodość pasiek.

Za kilka dni rozpocznie się pierwsze w tym roku pobieranie nektaru wielokwiatowego.

Fot. BRONISŁAW DUDA

Gratulacje z całej Polski

Radomska Broń w gronie II-ligowców

Po 22 latach radomska Broń znów w II lidze piłkarskiej. Radość z sukcesu po zwycięstwie w decydującym meczu w Skarżysku jest nie mniejsza jak w 1956 roku, kiedy to w podobnym spotkaniu z chodakowską Bzurą wygrany przez metalowców

1:0, uzyskali oni po raz pierwszy upragniony awans. Połączyliśmy się z klubem wieczoraj rano. Oto zarejestrowane wypowiedzi działaczy i szkoleniowców.

Jan Galek — trener drużyny:

— Nie spodziewałem się tak gorącego dopingu w Skarżysku. Był lepszy niż na naszym stadionie przy ul. Narutowicza. Przeżył ogromne. Lzy szczęścia, euforia, a jednocześnie satysfakcja, że sukces wypracowali wychowankowie klubu wzmocnieni piłkarzami radomskiego okręgu. Jerzy Graliński — urzędujący wiceprezes RKS Broni:

— Ten sukces wyraźnie podniósł rangę klubu w skali krajowej i jest wykładnikiem postępu dokonującego się w ostatnich latach. Przytłaczam, że mamy do czynienia z trzecim kolejnym awansem, po tenistach stołowych i bokserach. Efekty te stanowią wynik ogromnej pomocy aktywno partyjno-administracyjnego radomskiego „Waltera”, za co chciałem gorąco podziękować.

Otrzymujemy wiele telefonów i telegramów gratulacyjnych z całej Polski. To cieszy ogromnie. Jesteśmy bardzo szczęśliwi mając jednocześnie świadomość ogromu pracy jaki nas czeka w najbliższych dniach.

Wacław Kowalczyk — sekretarz POP w Zakładzie Maszyn do Szwica w Gólabowie, kierownik sekcji piłki nożnej:

— Jest teraz tylko jeden temat w zakładzie — piłka nożna. Czy można się dziwić skoro zaskocząca na ten dzień aż 22 lata? Są też pytania co dalej? Ale nikt nie ma wątpliwości. Będzie dobrze. Załoga wierzy, że dobra atmosfera pracy w klubie i sekcji podbudowana doświadczeniami nie tylko z „własnego podwórka” pozwoli na sukcesy również w II lidze. Chciałem podkreślić, że nikt nie myślał o porażce z Granatem. Nikt również ani przez chwilę nie myślał o powtórzeniu się historii sprzed 22 lat.

ANDRZEJ MĘDRZYCKI

KRONIKA DNIA

Na szosie Blesno—Radzanów 15-letni Zdzisław Opłowski kierując a stanie nietrzeźwym motocyklem marki WSK nr rejestracyjny RAM-5156 rozwinął nadmierną szybkość i uderzył bokiem motocykla w przodnie drzewo. Kierowca oraz jadący z nim pasażer 13-letni Eugeniusz Roslaniec ponieśli śmierć na miejscu.

Na trasie T-12 w Gozdziechowie gmina Gielniów Bogumił Wójcik zamieszkały w Miechlinie kierując motocyklem marki „WSK” nr rej. CS-3612 na łuku drogi rozwinął nadmierną szybkość i uderzył w przodnie drzewo. Kierowca doznał ciężkich obrażeń ciała i po przewiezieniu do szpitala w Opatowie zmarł.

W Opacowie gmina Stępczów wyjeżdżający z drogi podporządkowanej samochod marki „Fiat 126p” nr rej. WAT-993 kierowany przez Józefa Adamczyka uderzył się z motocyklem marki „WSK” nr rej. RAM-2893, który prowadził Bolesław Warmiak. W wyniku wypadku pasażer motocykla 6-letni Piotr Warmiak doznał złamania nogi.

Radomskie Towarzystwo Naukowe w służbie regionu

Radomskie Towarzystwo Naukowe od chwili powstania aktywnie uczestniczące w życiu społeczno-gospodarczym i kulturalnym naszego regionu, obchodziło jubileusz XV-lecia działalności. Fakt ten stał się dobrą okazją, by kolejny, obecnie oddawany do rąk czytelników „Biuletyn Kwartalny” (tom. XV, z. 2-4) poświęcić dokonaniom minionego okresu.

Stanisław Ośko, w syntetycznym skrócie omawia działalność Towarzystwa, sumuje dotychczasowy dorobek i wytycza główne kierunki pracy na najbliższy okres. Z zamieszczonego przez Helenę Kisiel artykułu wylania się czytelny obraz działalności naukowo-badawczej, popularyzatorskiej i edytorskiej RTN. Prezentowane wydawnictwo zawiera również bibliografię prac drukowanych członków RTN, w opracowaniu Stefana Rota. Ze wszech miar pożądaną, właśnie w tym tomie, wydaje się wydrukowanie ciekawej rozprawy „Społeczny ruch naukowy i jego rola w rozwoju nauki”

Nagrody dla najlepszych klubów i ośrodków

Prawie 130 klubów „Ruchu”, klubów „Rolnika” oraz ośrodków „Nowoczesna Gospodyni” z województwa radomskiego wzięło udział w konkursie pn. „Wiedza umacnia przyjaźń” zorganizowanym przez Zarząd Wojewódzki TPRP. W radomskim „empiku” odbyło się podsumowanie konkursu.

Wśród klubów „Ruchu” pierwsze miejsce przypadło klubowi w Garbatce przed placówkami w Wierchowiskach i Stupicy. Wśród klubów będących w gestii CSR najlepszy okazał się Ośrodek „Nowoczesnej Gospodyni” w Zwoleniu przed ośrodkiem w Solcu i Klubem Rolnika w Sulgostowie.

Najlepszym placówkom przyznano w formie nagród telewizory kolorowe i stereofoniczne odbiorniki radiowe. Nagrodzeni zostali także gospodarze klubów oraz wyróżniający się przedstawiciele społecznych rad klubowych. (bw)

SPORT nad mleczną, Marzenia i rzeczywistość

Dwa lata temu z sekcji łuczniczej Startu zaczęły napływać same dobre wieści. Szczególnie wysoko mierzyła drużyna kobieca zasiloną była członkinią kadry narodowej Teresą Józefiakową. Potwierdzeniem aspiracji stał się II-ligowy awans zespołu, który był co prawda niebagatelnym sukcesem, ale — jak mówiono w Startie — stanowił dopiero prelude przed osiągnięciem celu numer jeden — ekstraklasy. Łuczniczki uplasowały się rzeczywiście w II-ligowej czołówce i wszystko wskazywało, że w następnym sezonie, czyli w bieżącym roku zrealizują w pełni zamierzenia.

Stało się inaczej. Zamiast postępu dało się odczuć wyraźne obniżenie „lotów”. Po rozegranej w Zgierzu I rundzie

zawodów o mistrzostwo II ligi kobiecy zespół Startu zajmująco bardzo odlegle, 10-11 miejsce i — co tu ukrywać — musi bardziej myśleć o utrzymaniu się w tej klasie rozgrywek, niż marzyć o dalszym awansie. Przestała strzelać w I-ligowych zawodach znajdująca się w kadrze olimpijskiej Małgorzata Jezewska (w tych dniach obroniła pracę magisterską na warszawskiej AWF). Zakończyła prawdopodobnie karierę (przynajmniej wszystko na to wskazuje) Teresa Józefiakowa poświęcając się bez reszty obowiązkowi macierzyńskiemu. Na domiar złego sekcja pracuje bez szkoleniowca. Pełniąc dotychczas obowiązki instruktora Urszula Liberska zrezygnowała ze swej funkcji, gdyż dyrektorka szkoły, w której uczy (Zespół Szkół

Budowlanych) nie wyraziła zgody na dodatkowe — dodajmy — absorbujące czasowo zatrudnienie.

Idealnym wyjściem byłoby pozyskanie jako szkoleniowca absolwentki AWF — Małgorzaty Jezewskiej. Trenowanie drużyny a jednocześnie wpiękanie zespołu własnym talentem czynne zawodniczki — co może być lepsze. Ale trzeba pamiętać, że na absolwentów z takimi kwalifikacjami czeka nie tylko sekcja radomskiego Startu. Trzeba więc spełnić określone warunki, w tym również podstawowy, czyli zapewnienie mieszkania, a z tym jak wiadomo jest najtrudniej. W każdym razie klub podjął rozmowy z Małgorzatą Jezewską, licząc na jej przywiązanie do rodzinnego miasta. Jak skończy się ten dialog i czy sam sentyment przeważa szale, trudno przewidzieć.

Trochę lepsza sytuacja jest w sekcji męskiej. Młodzi łucznicy Startu: Nowakowski, Magiera, Zareba, Kowalski i Bernat czynią wyraźne postępy znajdując odbicie w uzyskiwanych wynikach. W II rundzie rozgrywek o mistrzostwo A-klasy zajęli zdecydowanie pierwsze miejsce osią-